Dzisiejszy numer za[illegible]

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 90. Sroda 21. Kwietnia 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 18. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Tragiczny strzał.

Lwów, 20 kwietnia.

Morderstwo, dokonane na osobie ś. p. Huberta Lindego, w chwilę po zakończeniu rozprawy, a niemal w przededniu wyroku w głośnej sprawie sądowej o nadużycia w P. K. O. — **wstrząsnęło silnie nerwami społeczeństwa.** W życiu współczesnej Polski zaszedł fakt, który wzbudzić musi **szereg poważnych refleksji,** albowiem **jest on** tylko ostatecznym **wynikiem** szeregu **zjawisk społecznych o bardzo niepokojącym charakterze.**

Tragedja ś. p. Huberta Lindego rzuca **przeraźliwie silne światło na te niedomagania i choroby,** które trapią nasz organizm państwowy od samego zarania naszej odrodzonej niepodległości, a wypływają wszystkie z jednego źródła: **nieumiejętności życia, czucia i myślenia w sposób państwowotwórczy.**

Sierżant Wacław **Trzmielewski,** „wymierzając sprawiedliwość“ wedle swojego przekonania, **stanął samowolnie ponad prawem** i złamał w sposób zbrodniczy te zasady, na których opiera się legalna sprawiedliwość państwowa. Niestety, sierżant Trzmielewski w swym zbrodniczym czynie poszedł już utartemi śladami. Przed nim tą samą drogą złego czynu i fałszywego sposobu myślenia o „dobrze Ojczyzny“ poszli... **Muraszko i Niewiadomski.** — Jakkolwiek między bezpośredniemi pobudkami czynu tych trzech zbrodniczych fanatyków **istnieją wybitne różnice,** a także nie można nawet porównywać między sobą ofiar ich zbrodni lub rozmiaru szkód, wyrządzonych Państwu, to jednak jest jedna **wspólna tym wszystkim trzem osobnikom,** charakteryzująca ich umysłowość, **cecha: pewność własnej doskonałości,** pozwalająca im z zimną krwią stanąć ponad prawem **rzekomo dla „dobra Ojczyzny“.** Wszyscy ci trzej rzekomo „ideowi“ zbrodniarze to przedewszystkiem **ludzie nie umiejący myśleć w sposób państwowo-twórczy,** bo czynem swym, podważającym podstawy praworządności państwowej i tak nikłej pomocy szkodę Państwu przynoszący.

Takim **szkodnikiem państwowym** stał się morderca ś. p. Huberta Lindego. Ustalić winę sierżanta Trzmielewskiego jest rzeczą wyłącznie sądu. Ale rozmiar szkody, wyrządzonej Państwu, oceniać może publicystyka.

I dlatego my, nie wnikając w okoliczności łagodzące, które oczywiście w tej sprawie zachodzą, **musimy ocenić akt samosądu, dokonanego na ś. p. Hubercie Lindem,** jako **wielką, niepowetowaną szkodę, wyrządzoną Państwu, bo podważającą wiarę w sprawiedliwość państwowego sądownictwa.**

Do tego czynu, do ubiegnięcia wyroku sądowego, do zajęcia odrazu stanowiska potrójnego: oskarżyciela, sędziego i wykonawcy wyroku, nie miał Trzmielewski nietylko żadnego prawa, ale i konkretnego powodu, albowiem **ani przebieg sprawy sądowej, ani nawet wyrok,** który w międzyczasie zapadł, nie usprawiedliwiają aktu niewiary w sprawiedliwość i niezawisłość polskiego sądownictwa.

Oburzenie szerokich mas społeczeństwa na szerzącą się powszechnie korupcję i nadużycia, jest **objawem zdrowym.** Zachodzi tylko obawa, by oburzenie to nie objawiało się w sposób taki, jak je zamanifestował sierżant Trzmielewski.

Przejście do podobnego systemu byłoby równoznaczne z anarchją.

Dlatego strzał, jaki się rozległ ub. soboty na ulicach Warszawy, pozatem, iż jest on sam przez się **wypadkiem tragicznym, musi wywołać echo niepokoju,** a co za tem idzie, zdecydowaną walkę ze złem u samego jego źródła.

A **gdzie źródeł tego zła szukać?** Chyba tam, skąd płynęła gloryfikacja „ideowych“ poprzedników Trzmielewskiego.

—oo—

Koalicja rządowa przed rozbiciem.

Klucz do sytuacji i odpowiedzialność za przesilenie rządowe po stronie PPS.

Decydujące posiedzenie Rady Ministrów zwołane na środę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 kwietnia.

Dziś w Sejmie obradował tylko **klub Piasta.** Inne kluby narazie obrad nie odbyły. Zwróciło powszechną uwagę, że o godz. 6.30 wieczór p. **premjer Skrzyński zaprosił do Prezydium Rady Ministrów p. Witosa.**

Klub P. P. S. zbierze się jutro (wtorek) i najprawdopodobniej **zatwierdzi stanowisko swoich ministrów w rządzie, którzy oświadczyli, że nie ustąpią ze swych postulatów zasadniczych.**

W środę przed południem zbierze się Rada Ministrów. Na posiedzeniu tem zapadnie decyzja, dotycząca dymisji gabinetu. W kołach socjalistycznych panuje absolutna pewność, że **ministrowie socjalistyczni** zgłoszą swoje wnioski i po odrzuceniu ich przez Radę Ministrów **zgłoszą wystąpienie z koalicji, co pociągnie za sobą natychmiastową dymisję gabinetu.**

Wyłaniają się obecnie **dwie koncepcje** zlikwidowania przesilenia gabinetowego: albo **rekonstrukcja gabinetu z poświęceniem ministra Zdziechowskiego,** na co jednak Z. L. N. się nie zgodzi, albo **dymisja rządu i ewentualne próby utworzenia gabinetu urzędniczego.**

Dymisja gabinetu nieunikniona.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 19 kwietnia.

Premjer Skrzyński, który dziś zaprosił do siebie p. **Witosa,** odbył również konferencję z przedstawicielem P. P. S., posłem **Niedziałkowskim.** Konferencje te nie doprowadziły jednak do wyjaśnienia sytuacji.

Obecnie, późną nocą, w kołach sejmowych utrzymuje się przekonanie, że **wyjaśnienie obecnego kryzysu nastąpi we wtorek na posiedzeniu klubu P. P. S., przyczem nie jest już brana w rachubę możliwość ustąpienia przez koalicję z programu min. Zdziechowskiego. Uważają za pewne, że na środowem posiedzeniu Rady Ministrów dojdzie do dymisji gabinetu.**

Narazie nie wyłoniły się **żadne konkretne plany** co do dalszego rozwoju przesilenia rządowego.

Wyrok w procesie o nadużycia w P. K. O.

Spadkobiercy śp. Lindego mają zapłacić powództwu cywilnemu 1 i pół miljona złotych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 kwietnia.

Dzisiaj o godz. 12-tej w południe ogłoszony został w sądzie okręgowym **wyrok w sprawie sądowej ś. p. Huberta Lindego i tow.**

Oskarżony **Bau** zasądzony został **na 2 i pół roku więzienia,** zamienionego na dom poprawy, oraz na pozbawienie praw, z zaliczeniem do terminu kary czasu aresztu śledczego od 21 stycznia b. r. i poniesienie **kosztów sądowych w wysokości 160 zł.**

Oskarżony **Hryniewicz** skazany został na **1 rok więzienia i zwrot kosztów sądowych 40 zł.** oraz na **zapłacenie powództwu cywilnemu (P. K. O.) 19.148 zł. i równowartości 25.940 dolarów,** wedle kursu giełdowego w dniu zapłaty.

Ponadto **sąd przyznał powództwu cywilnemu od spadkobierców ś. p. Lindego 1,427.523 zł.** Wobec śmierci Lindego **sąd nie wypowiedział się o winie,** jednakowoż **kwestja ta, wobec przyznania powództwa cywilnego, musiała zostać wziętą pod rozwagę.**

Zaznaczyć należy, że oskarżony **Bau uwolniony został od oskarżenia z paragr. 577 k. k.,** t. j. „działania z pełną świadomością na niekorzyść powierzonego sobie majątku“.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 19 kwietnia: w Warszawie 9.80 zł.; w Krakowie 9.50 zł.; we Lwowie 9.70 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 9.20; Sprzedaż: 9.22; Kupno: 9.18.

N. Jork. Transakcje: 9.20; Sprzedaż: 9.22; Kupno: 9.18.

Tendencja mocniejsza.

Zurych urzędowy: Warszawa 56.00; N. Jork 5.18; Londyn 25.19; Paryż 17.50; Wiedeń 73.10; Praga 15.35 i pół; Włochy 20.84; Belgja 19.10; Budapeszt 72.60; Sofja 3.75; Holandja 207.85; Oslo 113.31; Kopenhaga 135.55; Sztokholm 138.75; Hiszpanja 74.50; Bukareszt 2.10; Berlin 123.30; Belgrad 9.125.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 11.00; Londyn 4.86 i trzy szesnaste; Paryż 3.345; Wiedeń 14.06; Praga 2.9625; Włochy 4.02 i pięć szesnastych; Belgja 3.68; Budapeszt 14.06; Szwajcarja 19.30; Sofja 0.72; Holandja 40.11; Oslo 21.86; Kopenhaga 26.17; Sztokholm 26.78; Hiszpanja 14.12; Bukareszt 0.4075; Berlin 23.81; Belgrad 1.7625.

DOLAR W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 19 kwietnia.

Kurs dolara w obrotach prywatnych wynosił około **8.90.** Bank Polski płacił za dolara **8.83.** Pod wpływem **wiadomości o przesileniu rządowem** zaznaczyła się **tendencja zwyżkowa.**

Sprawy polskie w prasie zagranicznej

Lwów, 20 kwietnia.

„Berliner Tageblatt“ zamieszcza na czele pisma obszerną korespondencję z Warszawy p. n. „Vor Pilsudski's Rückkehr“. Kor. uważa, iż ustąpienie gen. Szeptyckiego jest w związku z ustalonym już zamiarem objęcia w najbliższej przyszłości naczelnego dowództwa przez Marszałka Piłsudskiego. Gabinet premiera Skrzyńskiego zadecydował tę reaktywację ze względu na możliwość powikłań wewnętrznych, w którym to wypadku **gabinet liczy na cenną pomoc Marszłaka Piłsudskiego.** Autor obszernie rozwodzi się nad przyczynami tarć w armji polskiej oraz **tłumaczy powody popularności** wpływów Marszałka Piłsudskiego. **„Lwia część ludności widzi w Marszałku przyszłego dyktatora...** w rzeczywistości jednak zdąża on do stanowiska naczelnego dowódcy (generalissimusa). Marszałek Piłsudski ma piastować równocześnie stanowisko inspektora generalnego oraz szefa sztabu generalnego. **Prezydent Rzeczypospolitej,** który zna wielkość militarnej i moralnej siły, reprezentow. przez Marszałka, **jest za jego powołaniem** na to najwyższe stanowisko. Redukcję armji może przeprowadzić jedynie człowiek, cieszący się jej sympatją.

Korespondent z Berlina donosi, że w zasadzie **idea wzajemnego paktu**, któryby gwarantował **granice pomiędzy Polską, państwami bałtyckiemi i Rosją,** jest do przyjęcia przez wszystkie wyżej wymienione państwa. Przed zawarciem takiego **traktatu, należałoby usunąć wiele trudności.** Największą z nich stanowi **spór polsko - litewski o granice** a raczej o linję demarkacyjną, gdyż w ścisłem znaczeniu tego słowa granica nie istnieje. Litwini nie uznaja i nie mogą uznać pretensji Polski do Wilna, które **nielegalnie było zajęte przez wojsko polskie.**

„The Daily Herald“ z 14 bm. sądzi, że po stanowczej odmowie Rosji uczestniczenia w konferencji rozbrojeniowej, sprawa rozbrojeń lądowych będzie na razie odsunięta i że przedewszystkiem **Polska i państwa bałtyckie** popierane silnie przez Francję, **będą się domagały odłożenia konferencji.** Trudno wymagać, aby Rumunja, Polska i państwa bałtyckie rozbrajały się bez silnych zapewnień ze strony potężnego sąsiada, którego jawna polityka dąży przecież do zaprowadzenia ustroju sowieckiego w całej Europie.

„Le Qoutidien“. Wizyta Paul Boncour'a w Warszawie i podróż ministra **Skrzyńskiego do Pragi** i do **Wiednia** zwróciła uwagę opinji publicznej w Niemczech i jest bardzo komentowana w prasie. Wogóle można stwierdzić, że **gwałtowna opozycja przeciw jednoczesnemu wejściu Polski i Niemiec do Rady Ligi znikła na lewicy** a bardzo osłabła w centrum i nawet w partji ludowej. Jest jednak jeszcze dużo elektryczności w stosunkach niemiecko-polskich, szczególnie w sprawie likwidacji dóbr niemieckich w Polsce. Należy sę spodziewać, że znajdzie się, **choćby za pośrednictwem innych mocarstw** rozwiązanie, które nie rozgoryczy żadnej strony.

Corriere della Sera“ opisując **przebieg zjazdu chirurgów** dodaje, że prezes Giordano, naznaczając zjazd następny za 3 lata w Warszawie, przypomniał, że **przed wojną** wielu członków żądało, aby w Radzie zasiadał również delegat Polski, ale **sprzeciwił się temu delegat Niemiec.** Obecnie — zakończył Giordano — Polska zmartwychwstała. **Niech żyje Polska.** Uczestnicy kongresu przyjęli to żywym oklaskiem.

„Voss. Ztg.“. Korespondent z Warszawy omawia cele podróży premiera Skrzyńskiego do Pragi, a w szczególności ustosunkowanie się polskich obozów politycznych do polityki premjera, idącej w **kierunku zbliżenia polsko - czechosłowackiego.** Koła prawicowe widzą gospodarcze trudności, stojące na przeszkodzie do współpracy z Czechosłowacją. Wszelako — ich zdaniem — **należy podnieść ofiary gospodarcze dla wielkich korzyści politycznych.** Tego samego zdania ma być i premier **Skrzyński.** Tylko gdy p. Skrzyński dąży do ściślejszego stosunku z Czechosłowacją i Jugosławią, czyli do t. zw. „środkowo - europejskiego Locarno ze względu na opinję Polski jako europejskiego czynnika pokojowego, to polskie **koła prawicowe** w tem dążeniu mają jedynie na celu wytworzenie zwartego frontu **anty-niemieckiego.** Zdaniem korespondenta **opinja polska nie obawia się obecnie bezpośredniego ataku militarnego ze strony Niemiec,** lecz jedynie niemieckiej akcji dyplomatycznej, zdążającej do zmian w traktacie wersalskim.

„Voss. Ztg.“ informuje z Rygi, iż w pertraktacjach, toczących się między **Rosją a Litwą** w sprawie zawarcia specjalnej umowy, **Rosja ma zagwarantować Litwie granicę z Polską,** oraz posiadanie Kłajpedy. Minister spraw zagran. w Finlandji oświadczył, iż **konwencja polsko-rumuńska utrudnia stosunek Polski do jej sąsiadów północnych.**

——ox xo——

Hakatystyczne demonstracje w Gdańsku.

Gdańsk, 19. 4. (PAT). W sobotę wieczorem odbyła się tu **wielka manifestacja ku czci Bismarcka,** zorganizowana przez niemiecki Związek oficerów oraz Związki militarne i nacjonalistyczne w Gdańsku.

Jak zaznacza prasa gdańska, pochód ten **był zarazem manifestacją na rzecz niemieckiego charakteru Gdańska.**

Prasa o zamordowaniu Huberta Lindego.

Lwów, 20 kwietnia

W warszawskiej „Gazecie Porannej“ znajdujemy następujące uwagi:

Zagadkowe jest tło, na którem dokonano zbrodni.

Hubert **Linde nie miał wrogów osobistych.**

Ten **zacny, dobry, uczynny człowiek,** którego bezinteresowność osobistą podnosili nawet oskarżyciele w procesie i który mógł popełnić błędy w swej działalności jedynie z powodu zbytniej ufności do ludzi — Hubert Linde, który jako prezes P. K. O., **obsypał dobrodziejstwami mnóstwo ludzi,** wszczególności zaś **łożył z własnej kieszeni na kształcącą się młodzież** — nie mógł mieć wrogów osobistych, którzyby dybali na jego życie.

Sprawca zbrodni uległ suggestji zbiorowej, która przeciwko Hubertowi Lindemu prowadziła od dawna systematyczną, zajadłą nie przebierającą w środkach nagonkę.

Hubert Linde **miał być ofiarą ekspiacyjną wszystkich nadużyć, jakie były kiedykolwiek popełnione w Polsce,** jego potępienie miało zasłonić wszystkie nadużycia, które popełnione zostały w obozie jego przeciwników politycznych.

Nic dziwnego, iż znalazł **się człowiek, który uważał się za powołanego do wypełnienia „sprawiedliwości“,** gdy z przysłuchania się procesu, doszedł do przekonania, iż Hubert Linde może być uniewinniony.

Zbrodniczy posiew zrodził krwawy czyn.

Tak sieje się zbrodnie pod pretekstem czuwania nad wyższą moralnością publiczną.

Największą tragedją zbrodni wczorajszej jest, że **popełnił ją żołnierz polski.**

Jest to jaskrawym dowodem, iż armię naszą zarażono jadem rozbestwienia politycznego, z którego trzeba ją leczyć szybko i radykalnie.

——ox xo——

W sprawie redukcji w kolejnictwie.

„Pityjskie“ wyjaśnienie min. skarbu.

Warszawa, 19. 4. (PAT). W związku z informacjami **„Robotnika“** i **„Kurjera Porannego“**, że p. minister skarbu „chce zaoszczędzić 50 miljonów złotych przez redukcję osobową 18.000 kolejarzy i redukcje rzeczowe“, Biuro prasowe Ministerstwa skarbu komunikuje, że p. **minister skarbu,** dążąc do oszczędności we wszystkich dziedzinach administracji i przedsiębiorstw **państwowych, nie precyzował w jakim kierunku mają iść oszczędności w budżecie Ministerstwa kolei,** solidaryzuje się zaś w tej sprawie z wnioskami Komisji budżetowej Sejmu.

——ox xo——

Zbrodniczy zamach na pociąg pod Gdańskiem.

Gdańsk, 19. 4. (PAT.) Dyrekcja P. K. P. komunikuje: Dnia 14 b. m. o godzinie 22.15 **dokonano w pobliżu stacji Kleschkau na obszarze wolnego miasta Gdańska zamachu na pociąg motorowy,** idący z Gdańska **do Tczewa.**

Niewykryci dotąd sprawcy, **położyli na tor podkład** kolejowy, **usiłując wywołać wykolejenie pociągu.** Zamach nie powiódł się bo wagon motorowy zrucił podkład. Śledztwo na razie nie dało wyników.

Polska i Czechosłowacja.

Lwów, 20 kwietnia.

Na ten temat, urządził czeski dziennik wychodzący w Pradze „Prager Presse“ **ankietę,** w której głos zabierali sen. **Buzek, Koskowski,** red. **Olchowicz, J. Daszyński** poseł **K. Popiel,** red. **Stroński,** marsz. **Trąmpczyński,** poseł **Załuska** i prezes Wyzwolenia p. **Malinowski.**

——xo xo——

Z profilu.

Co szkodzi „powadze“ rządu?

Lwów, 20 kwietnia.

(x) Dostatecznem echem odezwał się już projekt podporządkowania **szkolnictwa pod jurysdykcję wojewodów i starostów** często chemicznie wypranych z jakiegokolwiek zrozumienia interesów szkoły.

Wśród wielu innych, parodoksalnych projektów z tej dziedziny — **jeden** szczególnie **graniczy z humorystyką.**

Oto, zdaniem komisji, proponującej ten projekt **wojewodowie i starostowie** jako reprezentanci rządu **nie mogą**

„co do stopnia służbowego i poborów stać niżej od naczelników władz pod ich kierunkiem zespolonych, a tem mniej od niektórych nauczycieli szkół średnich, a nawet powszechnych, jak to dzisiaj i nieraz się dzieje, co powadze ich i powadze rządu wielce szkodzi“(!)

Zaiste nie łatwo zrozumieć, co **powadze rządu** zaszkodzić może, gdy długoletni, bliski emerytury dyrektor czy nauczyciel **będzie miał wyższy stopień od młodego starosty.**

Byle nic innego „powadze rządu“ nie szkodziło, a zmartwienia nasze **nie będą zbyt wielkie.**

——ox xo——

Pod znakiem czasu.

PO POCHYŁEJ DRODZE.

Lwów, 20 kwietnia.

Sprawą, która najżywiej może interesuje dziś ogół, jest **fakt morderstwa,** popełnionego na osobie oskarżonego **Lindego.** Wywarł on na wszystkich silne wrażenie, jednakże rozmaite umysły **rozmaicie nań reagują.** Wśród większości obywateli czyn Trzaniełewskiego spotyka się z **surowem potępieniem.** Ci, którzy go potępiają, nie myślą też bynajmniej bronić i uniewinniać zamordowanego — stoją tylko na stanowisku, że akt skrytobójstwa, popełniony chociażby na osobie winnego, jest zawsze **objawem anarchji** i braku poczucia w jednostce swego stosunku do państwa i społeczeństwa.

Jednakże słyszy się też i inne zdania. Na szczęście nieliczni nazywają czyn ten — **objawem zdrowym,** wyrazem walki przeciw gangrenie nieuczciwości, niemal, że **aktem myśli praworządnej** obywatela. Takiemu naświetlaniu sobotniego wypadku **jak najostrzej przeciwstawić się** należy, jeżeli nie chcemy, ażeby Polska stała się terenem gwałtu, samowoli i anarchji.

Szaleństwo **Muraszki,** któremu zdawało się, że spełnia bohaterstwo przez zgładzenie Bagińskiego i Wieczorkiewicza, przysposobiło w umysłach niektórych ludzi grunt do szczególnego rodzaju **suggestji.** Jeśli ją będziemy pielęgnować przez pochwalanie czynów zbrodniczych, dojdziemy chyba do zatracenia pojęcia istotnej sprawiedliwości. **Praworządność** nie może nigdy wyrażać się **aktami terroru.**

(m)

——oo——

SOWIECKI MUR CHIŃSKI.

Moskwa, (Tel. wł),

Rada komisarzy ludowych zwiększyła opłaty za paszporty zagraniczne. Paszport zwykły kosztuje 200 dolarów a ulgowy 100 dolarów.

——oo——

Wielkie święto amerykańskie.

Warszawa, w kwietniu.

150 lat temu Ameryka rozpoczęła swe walki o niepodległość. **4-go lipca przypada właśnie rocznica ogłoszenia „Aktu Niepodległości",** który stał się pierwszym potężnym krokiem nowego narodu na drodze do przodowania całemu światu.

Rzeczpospolita Polska dołożyła swoją cegiełkę w wielkiej budowli niezapomnianego Washingtona. **Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Puławski,** w namiętnem ukochaniu wolności zaciągnęli się pod sztandar gwiaździsty, niosąc Ameryce od Polski to, co kraj nasz w tych najcięższych dla siebie czasach miał najdroższego: naszych bohaterów.

A potem przez cały czas istnienia Ameryki aż do dziś, **miljony** naszych **rodaków wędrowały za Ocean,** twardym uporem polskiego chłopa tworząc wraz z innymi narodami bogactwo Ameryki. **Co trzydziesty obywatel amerykański jest naszym ziomkiem.**

Ameryka spłaciła swój dług wdzięczności. Udział jej w wielkiej wojnie dał zwycięstwo dziejowej sprawiedliwości. **„Eskadra Kościuszki"** rozsławiła dwa lata potem imię amerykańskiego lotnika na czerwonych od pożaru wojny krwawych od morza krwi, wylanej w obronie wolności — ziemiach polskich.

A polskie dzieci.

Dziękowały one delegatowi Ameryki **Hooverowi.** Przepełnione wdzięcznością gorące serca naszych dzieci tak żywiołowo wyraziły swoje uczucia, że w oczach Hoovera łzy rozrzewnienia dały dowód zarówno wielkości naszego podziękowania, jak i ofiar które podziękowanie wywołały.

Dlatego **postanowiła Polska uczcić 150-lecie niepodległości Ameryki.** W dniu 4-go lipca w całym naszym kraju od Bałtyku aż po ścianę Bolszewji rozebrzmi **echo naszego podziwu i wdzięczności.**

Komitet obchodu w Polsce święta 4-go lipca **postanowił** wysłać Ameryce **pamiątkowy „Adres" od polskiego szkolnictwa i społeczeństwa.**

Wszystkie polskie szkoły otrzymały zawiadomienie o obchodzie i zbieraniu podpisów. **Do 15 maja** muszą arkusze adresowe, **których wysyłanie już rozpoczęto, wrócić podpisane do Komitetu obchodu,** ażeby można było ująć je w artystyczne oprawy i przesłać na dzień 4-go lipca narodowi amerykańskiemu.

Komitet obchodu mieści się w Amerykańsko-Polskiej Izbie Warszawa, Nowy Świat Nr. 72

——xoox——

Analfabetyzm na ziemiach wschodnich.

Warszawa, (tel. wł.)

Analfabetów w wieku 10 lat i wyżej było w r. 1921 w wojew. wschodnich bez powiatów wileńskiego, oszmiańskiego i święciańskiego 1,809,327 czyli 64½% ludności. W wojew. poleskiem na wsi było 78% analfabetów. W ciągu 4 lat ostatnich od r. 1921 przez bursy dla darosłych przeszło około 20.000 studentów a więc tylko 5% z ogólnej liczby analfabetów, wynoszącej pół miljona we wieku od 15 do 30 lat. Do obecnych szkół powszechnych uczęszcza tylko połowa młodzieży w wieku szkolnym. Wobec tego koniecznem jest dokształcanie dorosłych i dorastających analfabetów.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Nasz fejleton.

Dążąc do coraz większego wzbogacenia łamów naszego pisma, **staramy się także o zasilenie odcinka naszego pisma utworami pierwszorzędnych piór.**

Oto **rozpoczęliśmy druk dłuższej noweli**

jednego z najwybitniejszych naszych współczesnych **beletrystów**

JULJUSZA KADEN-BANDROWSKIEGO.

*

Ponadto mamy przyrzeczenie

STANISŁ. PRZYBYSZEWSKIEGO

że wkrótce nadeśle nam jeden ze swoich utworów, który ma na warsztacie.

*

W tece mamy już też

NIEZWYKLE SENSACYJNĄ POWIEŚĆ

doskonałego pióra

HELENY FILOCHOWSKIEJ

*

Miło nam się podzielić wiadomością, że pozyskaliśmy również współpracę wykwintnego poety

STANISŁAWA MAYKOWSKIEGO

który zasilać będzie pismo nasze każdej niedzieli aktualnym

FEJLETONEM TYGODNIOWYM.

Redakcja „Kurjera Lwowskiego".

GENERALSKI SĄD W WARSZAWIE.

Warszawa, (Tel. wł.)

Generalski sąd honorowy rozpatrywał tylko szereg spraw zaległych. Sprawy gen. Szeptyckiego. Kulińskiego i Zagórskiego nie były rozpatrywane. Sąd generalski wyznaczył dopiero referenta dla sprawy gen. Zagórskiego. termin rozprawy nie został jeszcze ustalony.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 21. 4. 26.

JULJUSZ KADEN-BANDROWSKI 1

Sześć Mądrości. *)

(Czyli ważne zdarzenia życia codziennego).

DOKUMENT.

Nie wiem, jak jest teraz, wtedy gdy chodziłem do szkoły ludowej dostawaliśmy świadectwa co trzy miesiące, to znaczy co kwartał. Mam je dotąd, schowane w skrytce swego biurka. Leżą na samym dole. Na nich świadectwa gimnazjalne, uniwersyteckie, potem papiery wojskowe. Na samej górze spis osób, które tym samym, co ja, okrętem jechały do Ameryki.

Jako miłośnik podróży, chowam sobie ten spis na pamiątkę. Drukowany jest zielonemi czcionkami na kredowym papierze, ileż lepszym od moich starych świadectw. Niektóre trzeba było podkleić, gdyż inaczej dawnoby się już były rozleciały.

Dziś rano, szukając czegoś w biurku, znów na nie natrafiłem. Zaczynają się od klasy trzeciej, pierwszą i drugą przerabiałem w domu.

Mój Boże, co to znaczy dokument i to jeszcze — jak mawiał mój ojciec — pisany czarno na białem!

Nie pamiętam już, jak wyglądał nasz nauczyciel. Napewno nie poznałbym go na ulicy. Musi być siwym staruszkiem. On też chyba mnie nie pamięta. Byłem wtedy małym chłopcem, teraz dawno jestem dorosłym. Zmieniliśmy się obaj, a dokument — proszę: Pisany czarno na białem odrazu wszystko przypomina.

Siedzę przed otwartą szufladą mego biurka i przeglądam te pierwsze świadectwa, po kolei od samego spodu.

Kwartał pierwszy: Obyczaje „wzorowe", „pilność bardzo dobra". Ze wszystkich przedmiotów „bardzo dobrze".

Mieszkaliśmy wtedy w małem miasteczku. Gdy wracałem do domu z tem świadectwem, miasto nasze wydawało mi się najpiękniejszem na świecie. Okna domów i wszystkie sklepy, i cukierki na wystawie u kupca, i wydrukowane na ogromnym arkuszu głowy ślicznie zaczesanych panów u fryzjera, i buciki, stojące u pana Wyderki, naszego szewca, na aksamitnej podściółce jakby się śmiały do mnie.

Zadzwoniłem do drzwi trzy razy na znak zwycięstwa. Ojciec siedział przy stole i czytał gazetę. Spostrzegłszy mnie, zapytał: No i cóż?

Uśmiechnąłem się dumnie i położyłem mu na kolanach cały tornister. Ze wszystkiem. Jakby książki, rzemienie, ołówek, pióro, zeszyty, wszystko razem należało do świadectwa.

Przeczytał uważnie cały arkusz, od góry do dołu i zawołał: Nie może być żadnych wątpliwości. Wspaniały dokument, wszystko jasne, czarno na białem wypisane.

Była z tego w domu wielka radość, wieczorem dostałem na pamiątkę polityrowany piórnik.

Kwartał drugi nie był już tak świetny. Obyczaje nie wzorowe, ale, niestety, tylko dobre. Pilność — zaledwie dość dobra. Z przedmiotów nigdzie niema ukochanego „bardzo", lecz tylko „dobrze". Z rachunków — dostatecznie.

Gdy przyszedłem do domu, rodzice stali przy oknie, bo padał gęsty śnieg.

Ojciec odwrócił się i zawołał wesoło: No i cóż?!

Nie oddałem mu już całego tornistra. Wyszukałem skrzętnie, i wyciągnąwszy z zeszytu, podałem samo świadectwo.

Ojciec wziął mamę za rękę i zawołał: A więc czytajmy.

Usiedli na fotelach naprzeciw siebie, stałem w środku między rodzicami. Ojciec czytał głośno od obyczajów w dół aż do rysunków i kaligrafji coraz wyżej podnosząc brwi. Przy „dostatecznie" z rachunków brwi mu się zmarszczyły, po rysunkach i kaligrafji wykrzyknął nagle: Ba, a cóż to takiego?

Było tam napisane w uwagach: „Lubi się bawić na godzinach".

Nie mogliśmy usiąść do obiadu, gdyż nastąpiła przemowa. Mama chciała mnie pogłaskać, ale ojciec powiedział —: Zostaw go. To wszystko wcale nie jest takie przyjemne, jakby się na pierwszy rzut oka zdawało. Wcale nie świetny dokument.

Ojciec mówił długo, uważając, że z mego świadectwa wszystko da się wyczytać, jak z nut. Kto się bawi na godzinach, ten nie wie, co się dzieje w szkole, kto nie wie, co się dzieje, ten nie może umieć przedmiotów, i tak dalej.

Było mi bardzo przykro, ale tylko przez pierwszych parę dni pamiętałem o tej przemowie. Potem zapomniałem i wszystko zaczęło iść znowu po dawnemu, to znaczy, coraz gorzej.

Był tu winien także i Małecki, który siedział obok mnie. Graliśmy z nim ciągle w pióra. Podczas rachunków wygrałem od niego aż trzy, duże sine, tak zwane „krokodyle". Już miałem zdobyć czwartego, a tu nagle od tablicy pytanie:

— W takim razie zostaje nam z dzielenia? — Pan nauczyciel do mnie — powiedz.

Nie wiem o co chodzi, nie wiedziałem nawet, że coś tam dzielą.

Źle.

(C. d. n.).

——oo——

*) Przeznaczone dla wydawnictw Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich.

Święcone w Gwieździe.

Lwów, 20 kwietnia.

Dobrze zapisała się lwowska „Gwiazda" w życiu narodowem i kulturalnem naszego **świata rzemieślniczego i drobnomieszczańskiego.** Ogniskując życie umysłowe i towarzyskie tych sfer, które wśród szarzyzny pracy codziennej czerpią pokrzepienie i rozrywkę w swej sympatycznej i dzielnie rozwiniętej organizacji, zdobyła sobie **uznanie i sympatję całego społeczeństwa** lwowskiego.

Okazało się to jeszcze raz przy sposobności **święconego,** które „Gwiazda" urządziła w sobotę wieczorem, zapraszając **przedstawicieli władz, instytucji** społecznych i **prasy.** Zastawione na stołach jadło poświęcił ks. **Madura,** poczem przemówił do obecnych, dając wyraz uczuciom, jakie w sercach obywateli budzi dzisiejsza sytuacja Polski i nawołując do zjednoczenia sił w pracy dla podźwignięcia Państwa w ciężkiej chwili. Następnie podzielono się jajkiem święconem — i składano sobie życzenia.

Liczni goście i członkowie „Gwiazdy" zasiedli za stołami do skromnej biesiady, w czasie której **orkiestra** stowarzyszenia pod batutą p. **Abratowskiego,** wykonała sprawnie szereg utworów.

Wygłoszono kilka przemówień, w których wznoszono **okrzyki na cześć „Gwiazdy", miasta Lwowa, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, wojska.**

Przemawiali: prezes „Gwiazdy" **Irzyk,** gen. **Sikorski,** red. **Rolle** imieniem prasy, dyr seminarjum nauczycielskiego **Smulicki** i inni. Wesoły i serdeczny nastrój zjednoczył zebranych w jedną rodzinę i pozostawił uczestnikom wieczoru nader miłe wrażenie.

———ox xo———

Umundurowanie urzędników dyplomatycznych i konsularnych.

Lwów, 20 kwietnia.

W myśl rozporządzenia Rady ministrów, od 15. kwietnia rb. wprowadza się specjalne **umundurowanie dla urzędników służby dyplomatycznej i konsularnej.** Dotychczas wszyscy ci urzędnicy, jako stroju oficjalnego używali fraka.

A więc ambasadorowie, posłowie nadzwyczajni, ministrowie rezydenci, radcowie, sekretarze, attache poselstw i konsulatów, konsulowie i wicekonsulowie **obowiązani są nosić następujące umundurowanie:**

Fraki, zapięte na 9 guzików, z zapiętym stojącym kołnierzem. Haft zależnie od stanowiska, na kołnierzu, mankietach, patkach, lub piersiach — o motywie liści dębowych z żołędziami. **Kanty całego fraku,** obwiedzione **galonem złotym z amarantową wypustką.** Guziki złote, okrągłe z wyciśniętym orłem.

Spodnie, sukno to samo, co dla munduru. **Krój wojskowy, galon złoty na szwach** z motywami liści dębowych.

Kapelusz, filcowy, czarny, podłużny, płaski, składany. Po prawej stronie kokarda narodowa z lamy srebrnej z wypustką w **środku koloru czerwonego. Pióra strusie, białe** lub czarne, zależnie od stanowiska, wszyscy po obu stronach wzdłuż grzbietu kapelusza.

Szpada, prosta z rękojeścią z perłowej masy, z rozpiętym orłem złotym.

Obuwie, trzewiki czarne, lakierowane, typu wojskowego.

Rękawiczki, białe, skórkowe.

Płaszcz dwurzędowy, zapięty na 10 guzików. Krój luźny. Kołnierz aksamitny, czarny z amarantową wypustką.

Peleryna, tego samego koloru co mundur, krój włoskiego fasonu.

Dla dopełnienia tego opisu dodać należy, że w służbie dyplomatycznej obowiązuje kolor umundurowania **granatowy, w służbie konsularnej ciemno zielony.** Umundurowania tego można używać w wypadkach, przewidzianych przez miejscowy protokół dyplomatyczny.

———xo ox———

Zuchwały napad rabunkowy w Łańcuckiem

Mordercza walka na rewolwery. Jeden bandyta zabity.

Lwów, 20 kwietnia.

Od szeregu lat powiat łańcucki **jest terenem ciągłych napadów bandyckich.** Nie przebrzmiały jeszcze echa „rewii" bandyckiej osławionego „**Panicza",** który zapadł gdzieś aż w puszczy białowiejskiej, po pościgu skonsygnowanej **policji i wojska,** a utworzyła się już **nowa banda,** dotąd mało znana jeszcze policji. Banda ta terroryzuje wsie, napada na domy, podróżnych i t. p., a każdy napad znaczony jest **krwią.** Bandyci ci operują w powiatach: **łańcuckim, jarosławskim i rzeszowskim,** jednak według wszelkiego prawdopodobieństwa stałą siedzibę mają w **lasach łańcuckich,** a to w opuszczonych kryjówkach „Panicza". Onegdaj w nocy kilku członków tej bandy, uzbrojonych w karabiny i rewolwery, napadło na dom **Franciszka Klussa** w Podzwierzynie, pow. **Łańcut.** Klussa obudziło ujadanie psa łańcuchowego. Zorjentował się natychmiast w sytuacji, zabarykadował się w swem mieszkaniu i chwyciwszy rewolwer, oczekiwał nadejścia „gości". Wywiązała się **mordercza walka.** Przeszło godzinę oblegali bandyci swą ofiarę bezskutecznie. Wreszcie, gdy zauważyli, że zwabieni hukiem wystrzałów **nadciągają sąsiedzi Klussa** — zbiegli, pozostawiając na placu **zabitego towarzysza.**

Policja natychmiast wdrożyła pościg. Obok zabitego bandyty znaleziono legitymację na nazwisko **Józef Janusz.**

Brak podporuczników rezerwy.

Warszawa, (Tel. wł.)

Z powodu niedostatecznej liczby oficerów niższych stopni w rezerwie, minist. spraw wojskowych wydało w r. z. rozkaz, zezwalający na składanie podań o mianowanie podporucznikami w rezerwie wszystkich, którzy posiadają służbę wojskową jakoteż cenzus wojskowy i wykształcenie. Napływ kandydatów okazał się jednak niewystarczający w stosunku do potrzeb armji na wypadek wojny — z tego też powodu władze wojskowe przedłużyły termin składania podań (do P. K. U.) do 30. czerwca 1926 r.

FRANCUSKI FUNDUSZ NARODOWY.

Paryż. (Tel. wł.).

Kontrybucja pieniężna celem stworzenia funduszu narodowego przybiera **wielkie rozmiary.** Prezesi Izby francuskiej i Senatu złożyli po 10.000 fr. **Członkowie rządu** złożyli: ministrowie po 5.000 fr, a podsekretarze stanu po 1.000 fr. Klub republikański i republikański komitet handlu, przemysłu i rolnictwa ofiarowały po 20.000 fr., a **pewien Amerykanin nadesłał 100.000 fr.** W klubach i stowarzyszeniach wystawiono listy subskrypcyjne. **Wielką ofiarność okazują lekarze, robotnicy, włościanie i służące.** W wielu wypadkach pożyczka wewnętrzna, płatna w maju b. r. będzie zapłacona bonami stworzonego w ten sposób nowego funduszu narodowego.

———oo———

NAPAD BANDYCKI NA LEKARZA KASY CHORYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) Na przechodzącego ulicą lekarza Kasy chorych dra **Buczyńskeigo** napadło w południe kilku bandytów. Dwóch bandytów wymierzyło do niego rewolwery, trzeci uderzył go w głowę tępem narzędziem, czwarty wyrwał mu teczkę skórzaną z dokumentami, poczem wszyscy **uciekli.** Dr. Buczyński stracił przytomność i upadł. Zarządzony pościg nie dał żadnych wyników. Na cmentarzu żydowskim znaleziono porzucona teczkę. Bandyci przypuszczali, że teka zawierała pieniądze.

———ox xo———

Śledztwo w sprawie morderstwa śp. Huberta Lindego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 kwietnia.

W ciągu dnia dzisiejszego trwało w dalszym ciągu **śledztwo w sprawie zabójstwa ś. p. Huberta Lindego.** Dochodzenia w tej sprawie prowadzi **kpt. żandarmerji Hand,** który pozostaje w ścisłym kontakcie z urzędem śledczym policji. Przesłuchano cały szereg osób cywilnych i wojskowych.

Z dotychczasowego przebiegu śledztwa okazuje się, że **Trzmielewski dokonał czynu swego z premedytacją. Udziału jakiegokolwiek innych osób w tej sprawie nie stwierdzono.**

Śledztwo zostanie ukończone najprawdopodobniej we wtorek, poczem **akta przekazane zostaną prokuratorowi wojskowemu, pułk. Kaczmarkowi.** Ostateczna **decyzja** co do dalszego biegu postępowania sądowego **zależyć będzie od dowódcy O. K. Warszawa, gen. Malczewskiego,** któremu pułk. Kaczmarek przedłoży wniosek w tym względzie.

Trzmielewski zachowuje zupełny spokój, natomiast u rodziny jego daje się zauważyć stan silnej depresji moralnej.

Bliższe szczegóły zabójstwa śp. Lindego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 kwietnia.

Jak to już donosiliśmy, Hubert Linde otrzymał **jeden strzał śmiertelny w tył głowy,** po którym runął na bruk, kończąc życie w chwil pare. Przed przybyciem Pogotowia, **stwierdził** wezwany **dr. Żabczyński zgon od kuli, która utkwiła w mózgu.**

Sprawca strzału skierował się spokojnie ulicą Celną w stronę Starego Miasta, gdzie na rogu zabiegł mu drogę zwabiony strzałem posterunkowy II komisarjatu **Gustaw Marciniak,** któremu zabójca oddał broń ze słowami: **„Zabiłem Lindego, bo tak zasłużył!..."**

Przyprowadzony do komisarjatu Trzmielewski, odmówił zeznań, wobec czego przesłano go do wojskowego więzienia śledczego przy ul. Dzikiej, gdzie dochodzenie objął rotmistrz żandermerji **Hand** i pułk. **Kaczmarek.**

Stawiony przed rotm. Handem — Trzmielewski zameldował służbowo:

„Panie rotmistrzu, melduje, że zabiłem Huberta Lindego" — i dodał:

„Wszystko złe, co się u nas dzieje, bierze początek od ludzi takich, jak Linde. Mowy adwokatów głaskały i chwaliły go, a także i mowa prokuratora „szła w parze" z tamtemi. To też **nabrałem obawy, że Linde bedzie oczyszczony".**

W tem miejscu Trzmielewski zażądał papierosa i po otrzymaniu go ciągnął dalej:

„Jestem człowiekiem uczciwym **i polityką się nie zajmowałem.** Wiem, że czyn mój będą brały swój rachunek i krytykowały różne partje. Otóż zastrzegam, że do żadnej nie należę; **zabiłem z własnego popędu".**

Z listów do Redakcji.

Niepotrzebne wydatki w szkolnictwie powszechnem.

Kuratorjum O. S. L. wydało w ostatnim roku trzy ważne rozporządzenia: Pierwsze — poleca **zaopatrywać każdą szkołę w wywieszkę** z napisem: „Państwowa szkoła powszechna“; drugie — każe na budynku szkolnym umieścić **godło państwowe**, a trzecie każe **dla każdej szkoły zakupić flagę narodową**, którą wywiesza się w dni obchodów patrjotycznych i świąt państwowych.

Sporządzenie i sprowadzenie wszystkich trzech emblematów **pociągnie koszt około 70 zł. dla każdej szkoły**, a ponieważ **w całym okręgu szkolnym Kuratorium lwowskiego** jest około **5 tysięcy** szkół powszechnych, zatem **ogólny wydatek** na powyższy cel wyniesie **około 350.000 zł; wydatek dość pokaźny choćby w porównaniu ze sumą 600.000 zł. mającą zwalczać klęskę bezrobocia we Lwowie.**

Musimy przeto zapytać, czy jest **on konieczny? Czy nasze szkoły są już tak dobrze wyposażone**, że tylko im owych emblematów niedostawało. Otóż **szkoły wiejskie nie posiadają najprymitywniejszych środków** i pomocy naukowych; metr, litr i kilogram znajdziemy, skoro zwiedzimy 10-15 szkół, nie mówiąc już o mapach, globach, telurjach, przyrządach fizykalnych i obrazach do nauki przyrody. **Czy nie lepiej było w każdej szkole przeznaczyć owe 70 zł. na zakupno pomocy naukowych?** Wcale nie! Pomoce naukowe powinien sporządzić sam nauczyciel — twierdzą władze szkolne przez usta inspektorów — **nauczyciel**, który powinien być technikiem, technologiem i mechanikiem, no — **i człowiekiem pomysłowym w zdobywaniu środków pieniężnych.**

W instytucjach państwowych mamy już za wielu ludzi pomysłowych bez nauczycieli szkół powszechnych.

———ox ox———

Klęska p. Bryla we Lwowie.

Lwów, 20 kwietnia.

Lwów stał się w ub. niedzielę terenem **wielkich awantur i demonstracji**, do których „piękną“ inicjatywę dał **poseł Bryl**, zapowiadając (cui bono?) powtórzenie swego odczytu **„O Rosji Sowieckiej“.**

Na odczycie tym będącym właściwie **propagandą bolszewizmu**, stale we wszystkich miastach dochodzi do ekscesów. **Tem dziwniejszem musi się wydać stanowisko tut. władz administracyjnych**, które na imprezę tę udzieliły zezwolenia i to w chwili, gdy **na tle wzmożonych w ost. dniach wichrzeń komunistycznych wśród bezrobotnych łatwo o wywołanie awantur, mogących się skończyć tragicznie.**

Już na godzinę przed zapowiedzianą porą odczytu **sala Domu Narodnego** a nawet przyległe korytarze i dziedziniec wypełniły się publicznością.

Na sali **zjawiły się też licznie zorganizowane** żywioły narodowe. — Równocześnie zjawili się też bardzo liczni **najnowsi wielbiciele posła Bryla z pod znaku III. międzynarodówki.** Atmosfera stawała się coraz bardziej podniecona.

W chwili pojawienia się p. Bryla zerwała się istna **burza okrzyków i gwizdów.** Z gallerji **rzucono wprost na trybunę i na środek sali kilkanaście bomb wypełnionych gazem cuchnącym i łzawiącym.** Na sali powstał ogromny popłoch. Rozległy się wołania: **„Precz z bolszewikiem“.**

Krzesła zaczęły fruwać w powietrzu, co gorętsi wyłamywali poręcze i nogi stołków rzucając się na przeciwników. **Walce położyła kres policja, rozdzielając walczących na dwa obozy.** Żywioły narodowe zaśpiewały **Rotę.** Tymczasem na ulicy przed „Domem Narodnym“ poczęły się gromadzić **tłumy usiłujące wtargnąć do wnętrza.** I tam doszło do awantur.

Wreszcie **kres ekscesom położyła policja**, usuwając z sali **dwoma wejściami** oddzielnie oba obozy walczące i rozpędzając szybko tłumy na ulicy. Poseł Bryl usiłował jeszcze po chwili urządzić **poselski wiec sprawozdawczy, lecz zabrakło już słuchaczy**, a także zarząd Domu Narodnego odmówił sali.

Na placu boju pozostały ofiary... **35 połamanych krzeseł.**

Dalszy ciąg demonstracji odbył się w śródmieściu, a to pod pomnikiem Mickiewicza i pod pomnikiem Fredry, dokąd demonstranci udali się **w zwartym pochodzie.** Wygłoszono kilka przemówień przeciw p. Brylowi, przyczem znowu doszło do **bójki między akademikami a przybyłymi z Wałów Hetmańskich robotnikami budowlanymi.** Policja aresztowała tam pewnego murarza, który rzucał kamieniami.

Wreszcie konna policja rozprószyła tłumy. **Na ul. Akademickiej, wśród spacerowiczów**, powstał popłoch. Wiele osób przerażonych skryło się do cukierni Zalewskiego.

O godzinie 2-giej popoł. zapanował spokój. Policja, pozostająca pod dowództwem podkom. **Koncewicza** i kom. dyr. policji **Wagnera**, miała gorący dzień, lecz **stanęła na wysokości swego zadania.**

Narodowy Lwów dał p. Brylowi należytą nauczkę.

Skazanie szantażystów dziennikarskich.

Wiedeń, (Tel. wł.) Sprawa oskarzonych szantażystów dziennikarskich b. redaktora naczelnego „Der Abend“ **Weissa** i akwizytora inseratowego **Fuchsa** dobiegła nareszcie końca, po rozprawie trwającej kilka dni, w czasie której dochodziło do skandalów i awantur. Skończyło się na tem, iż **trybunał usunął od obrony adwokata Weissa dr. Rodego za niewłaściwe** i prowokujące jego zachowanie.

Rozprawa wykazała, iż oskarżeni **dopuszczali się zbrodni wymuszenia** i w wielu wypadkach grubo się obławiali. Ofiarą ich padł głównie znany spekulant Castiglioni. Sąd ławniczy skazał **Wiessa na 7 miesięcy a Fuchsa na 4 miesiące więzienia.** Skazanych po wyroku wypuszczono z więzienia śledczego.

Aresztowanie „prezesa“ stanisławowskiego Funduszu bezrobocia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Stanisławów, 19. kwietuia.

Opinja publiczna Grodu Rewery wskazywała już od dłuższego czasu na nieprawidłowości **i nadużycia przewodniczącego Funduszu bezrobocia i kierownika państwowego Urzędu pośrednictwa pracy w Stanisławowie około 30 lat liczącego Kazimierza Antonika.** Po długiej obserwacji i przeprowadzeniu dochodzeń **został** wreszcie Antonik **onegdaj „zwoiniony“ ze swojego stanowiska urzędowego** i wogóle ze służby państwowej, odnośne zaś akta dochodzeń odstąpione **Prokuraturze Państwa.**

Województwo stanisławowskie **powierzyło kierownictwo funduszem bezrobocia p. Węgrzeckiemu**, a Państwowego Urzędu pośr. pracy dyrektorowi kancelarji prezydjalnej Urzędu Wojewódzkiego p. **Hałajewskiemu.**

Wczoraj rano jawił się w kierowanym przez Antonika biurze referendarz Województwa p. Machnowski celem odebrania odeń kasy, aktów i ksiąg i **żądał otwarcia kasy** — czego Antonik nie uczynił — **wymawiając się brakiem klucza** — który zapomniał rzekomo w domu.

Wobec tego **przystąpiono do odbioru ksiąg** w następnym pokoju. — Po pewnej chwili Antonik powrócił do pokoju w którym mieściła się kasa, zatrzasnął drzwi i zamknął się a zanim referendarz p. Machnowski zdołał się spostrzedz, — **otworzył kasę wertheimowską i począł... palić wyjmowane stamtąd akta i dokumenta**, które musiały być dla Antonika bardzo niewygodne i kompromitujące.

Przywołany policjant nie mógł chwilowo przeszkodzić manipulacji Antonika, której przypatrywał się przez wybite w tym celu okno, albowiem tenże groził mu wyjętym rewolwerem. Dopiero **po wkroczeniu do pokoju oddziału policyjnego** z energicznym kierownikiem komisarjatu **p. Petrym** na czele, dał p. Antonik za wygranę, poddał się.

Skutego w kajdanki „prezesa“ odstawiono dorożką pod eskortą do aresztu. Zajście to było przedmiotem rozmów w mieście i rzuca światło na zarządzenia warszawskie oddające tak ważne posterunki ludziom niedoświadczonym, którzy nie tylko **nie dorośli do poruczonego im zadania** ale przyprawiają Skarb Państwa o ciężkie straty a — w tym wypadku bezrobotnych o kawałek chleba. Mówią bowiem, że między innymi Antonik **fałszował potwierdzenia zasiłków dla bezrobotnych**, chowając pieniądze do własnej kieszeni...

O wyniku dochodzeń nie omieszkam donieść. **ls.**

Okruchy.

GŁUPIE OSZCZĘDNOŚCI.

(Bajka).

Raz w pewnej ochronce brak było pieniędzy,
by za nie nasycić wszystkie dzieci nędzy.
Kierownik pomyślał: Oszczędzę coś przecie
na chorych, co muszą i tak być na diecie,
mała to r żnica dla nich nic jeść wcale,
a za to nasycę resztę doskonale.
Skutek: Szkoda było całego zachodu,
zdrowe wciąż głód dręczył, słabe zmarły z głodu.
Sens: Gdy brak jest złotych, na nic marne centy
nie uzdrowią skar inwalidzkie renty.

Zeter.

———ox xo———

Skandal teatralny we Wiedniu.

Wiedeń, w kwietniu.

Wiedeński „Burgtheater“ od dłuższego czasu przygotowywał „Orlę“ **Rostanda.** Ponieważ rok obecny jest dla tego teatru rokiem jubileuszowym, przeto sztuka miała być swego rodzaju sensacją. Same kostjumy i dekoracje pochłonęły **650 miljonów koron austrjackich.** Próby odbywały się regularnie i sumiennie **pod osobistym nadzorem dyrektora** Herlericha.

Premierę wyznaczono na 24 bm. Tymczasem w sobotę ub. tygodnia pojawił się w prasie **komunikat**, że wystawienie „Orlęcia“ zostało **odłożone do jesieni.**

Artystów, grających w sztuce o tej zamianie nie **zawiadomiono.**

Powstał **niebywały** w dziejach teatralnych **skandal.** Najbardziej oburzoną jest pani **Ida Roland**, która miała grać rolę **Marji Luizy.** P. Roland zagroziła, że wytoczy teatrowi **proces o odszkodowanie.**

Skandal wzbudził tem większe zainteresowanie, że przyczyną tak nagłej zmiany frontu, są **intrygi natury politycznej.** Oto partja **Montenuovo** od pewnego czasu **patrzyła** krzywo na imprezę, gdyż **postać Marji Luizy w „Orlęciu“ nie odpowiada tradycjom Habsburgów.** Na skutek tych wpływów dyrekcja teatru zdecydowała się nagle przedstawienie odwołać. **Jako powód podano chorobę pani Roland**, która w czasie próby uległa maleńkiemu wypadkowi oraz konieczność przygotowania się do jubileuszowych uroczystości.

Jednak **protest p. Roland** rzucił charakterystyczne światło na wykręty dyrekcji i dopiero później okazało się, że **dyrekcja „Burgtheatru“ działała pod naciskiem przyjaciół idei habsburskiej.**

Mimochodem.

Jak się nazywa zabójca śp. Lindego?

Lwów, 20 kwietnia.

Charakterystycznym przykładem ścisłości urzędowego aparatu **informacyjno - prasowego** stała się onegdaj **sprawa ustalenia właściwego nazwiska zabójcy ś. p. Huberta Lindego.**

Ile jest w Polsce oficjalnych, pół i nieoficjalnych agencji prasowych, **tyle odmian nazwiska** tego trzeba było zanotować. Prywatni **korespondenci** warszawscy dzienników prowincjonalnych, jak się okazało, również **niedokładnie poinformowani przez tamt. organa policyjne**, podali też najrozmaitsze nazwiska zabójcy a więc: **Trzmielewski, Ćmielewski, Chmielewski, Śmielewski, Chmieliński** i t. d.

I pisma warszawskie podają każ**de inaczej**, wzbogacając rejestr nazwisk o jeszcze kilka odmian.

Chyba przyjdzie rozpisać konkurs na odgadnięcie prawdziwego nazwiska bohatera tej smutnej sprawy.

Z Filatelistyki.

Lwów, 20 kwietnia.

CIEKAWY WYNIK PROCESU FILATELISTYCZNEGO.

Niedawno zapadł interesujący wyrok w sądzie w Saarbrücken, który też rozstrzygnął pytanie, czy rzeczoznawca sądowy uprawniony jest otrzymane do wydania orzeczenia znaczki pocztowe, przekazać prokuraturze jako **podejrzane** o to, że są **podrobione.**

Historja procesu owego jest następująca: Poważny pewien kupiec, nazwiskiem Jakób **Romer**, posiadający w Saarbrücken znaczny handel marek pocztowych okazał gościowi swemu dr. **Niusin** żądaną przezeń serję znaczków pocztowych, którą tenże uznał za **falsyfikat.** Zdanie to potwierdził rzeczoznawca sądowy w sprawach filatelistycznych **Vogel,** któremu właściciel sklepu za pokwitowaniem wydał ową serję znaczków dla przeprowadzenia badań i zwrotu razem z orzeczeniem w ciągu kilku dni.

Gdy po upływie trzech miesięcy ani znaczki nie wracały ani ekspertyzy nie mógł się doczekać, udał się p. Romer do owego źródła, u którego znaczki zakupił był i za zwrotem znaczków, których wydania zarządał od rzeczoznawcy, otrzymał bez najmniejszej trudności z powrotem wpłacone pieniądze. Tymczasem **rzeczoznawca zagroził przedłożeniem prokuraturze owych znaczków i groźbę spełnił,** nie chcąc Romerowi oddać jego własności, by ją mógł sprzedawcy zwrócić. Wówczas **Romer zaskarżył Vogla** do sądu i otrzymał następujący wyrok: pozwany winien jest **zwrócić** Romerowi powierzoną mu serję złożoną z 14 znaczków, a gdyby się to okazało niemożliwem, zapłacić 1500 Mk. razem z odsetkami i t. d. oddalając pozwanego z jego usprawiedliwieniem się, jakoby otrzymał owe znaczki dla wręczenia prokuratorji.

NOWE ZNACZKI.

Brytyjska Gujana wydrukowała nowy znaczek wartości 6 d. z tą różnicą, że dotychczasowy kolor granatowy zmieniła na jasno niebieski.

Dania jubileusz 75-lecia wydania pierwszych znaczków pocztowych uczciła nader uroczyście i wydała z tego powodu trzy znaczki wartości 10, 20 i 30 öre podobne do owych znaczków, które w roku 1851 się pojawiły.

Hedżas otrzymał kilka nowych serji o zmienionym rysunku i kolorze.

Niemcy wydały nowe znaczki dla poczty lotniczej, wartości po 5 fenigów i po 1 **Mk.**

Jubileusz firmy Mikolasch i Spółka.

Lwów, 20 kwietnia.

Znana i szanowana w mieście naszem firma Mikolasch i Spółka obchodziła w niedzielę jubileusz 25-letniego, samodzielnego istnienia po wyłączeniu z apteki. Uroczystość ta była zarazm **oddaniem czci pamięci zmarłego założyciela instytucji, Andrzeja Romaszkana.**

W katedrze przy głównym ołtarzu odbyła się rano **dziękczynna Msza św.,** następnie **odsłonięcie marmurowej tablicy** wmurowanej w ścianę **pasażu Mikolascha** na cześć ś. p. Andrzeja Romaszkana. Zgromadzili się tu przedstawiciele władz rządowych i miejskich, wojskowości, Izby handl. i przemysł., oraz przemysłu i handlu, wśród których było też wielu delegatów placówek przemysłowych z całej Polski i z zagranicy.

Przemówił do zebranych naczelny dyrektor firmy p. dr. **Wysoczański,** następnie dyr. **Menkes,** którzy omówili historję instytucji i zasługi ś. p. Andrzeja Romaszkana. Tablicę odsłonił prezes Izby handlowej i przemysłowej dr. **Kolischer,** wygłaszając dłuższe przemówienie na temat roli przemysłu i handlu w naszem życiu społecznem i państwowem.

W południe odbyło się w sali **Hotelu George'a śniadanie** urządzone staraniem Instytucji, w którem wzięli udział reprezentanci rządu, miasta, generalicji, świata naukowego, lekarskiego, przemysłowego kupieckiego i t. d. Toasty wygłosili: wiceprez. **Chlamtacz,** dyr. **Wysoczański,** gen. **Zieliński,** imieniem **Izby** lekarskiej dr. **Papée,** w imieniu aptekarzy dr. **Ehrbar,** dyr. fabryki w Pabjanicach **Butrymowicz** i inni. Toastowano na cześć firmy, święcącej jubileusz, polskiego przemysłu i handlu, miasta Lwowa, wojska polskiego, prasy i t. d.

Ustawa o polskiej żegludze powietrznej.

Warszawa (Tel. wł.)

Prace nad projektem ustawy o polskiej żegludze powietrznej dobiegają końca. Ustawa ta, **wzorowana na najnowszych ustawach lotniczych — francuskiej i włoskiej** składać się będzie z 14 rozdziałów, zawierających ogółem przeszło 80 paragrafów. Obecnie projekt jest omawiany na komisjachmiędzyministerjalnych w drugiem czytaniu. Przypuszczalnie **za miesiąc** projekt ustawy będzie całkowicie wykończony po uwzględnieniu żądań i opinji instytucyj zainteresowanych (towarzystwa lotnicze i t. d.) oraz wybitnych polskich fachowców w dziedzinie lotnictwa,

Kurjer literacki.

Nagroda literacka m. Warszawy za najlepszy polski utwór literacki w kwocie 15.000 zł., przyznana została przez warsz. Radę miejską najstarszemu literatowi polskiemu, **Władysławowi Mickiewiczowi w Paryżu.** Uchwała zapadła jednomyślnie i nastąpiła w drodze wyjątkowej w uznaniu wielkich zasług Wład. Mickiewicza.

Wyszedł z druku tom I-szy „Poezji“ Artura Oppmana (Or-Ota), obejmujący pod wspólnym tytułem „Stare Miasto“ utwory poświęcone murom i ludziom starej Warszawy. O książce tej i jej autorze pisze Zdzisław Dębicki. „Nauczył nas kochać i czcić pamiątkowość i pomnikowość naszej stolicy. Nauczył nas także odczuwać i rozumieć jej ducha, jej utajone dążenie do wolności, jej dumę i dostojność w cierpieniu. Dlatego też nietylko jego oczyma patrzymy dzisiaj na Starą Warszawę, lecz i przez pryzmat jego duszy dostrzegamy niezmiennie polskie tej Warszawy oblicze, wyszlachetnione przez długoletnie cierpienie i długą tęsknotą do samoistnego życia“. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena 5 zł.

„Teatr szkolny“ Lucjusza Komarnickiego — jest nowością w naszej literaturze pedagogicznej. Autor postawił sobie za zadanie zwrócić uwagę pedagogów na tę nader doniosłą sprawę, jaką jest niewątpliwie teatr szkolny, o którym „niewiele się u nas pisze i mniej jeszcze myśli“. Książka prof. Komarnickiego uwzględnia zarówno ogólne założenia, jak i praktykę i teorję teatru szkolnego, ozdobiona jest 12 ilustracjami i uzupełniona nutami. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5.50).

Ukazał się tom prac historycznych prof. Adama Skałkowskiego p. t. **„Z dziejów insurekcji1794“. Zawiera on następujące artykuły:** „Legenda o broni insurkecyjnej“, „Obrona Narwi w r. 1794“, „Uczestnicy walk o oswobodzenie Warszawy“, „Stanisław August wobec po wstania“ i „Finis Poloniae“. Profesor Skłakowski, oddziełając starannie prawdę historyczną od legendy, rzuca w swych pracach wiele nowego światła na hitorję powstania kościuszkowskiego. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 6.50).

Liczne modele wiosenne i letnie jakie podaje Nr. 8 „Kobiety w świecie i w domu“ zainteresują każdą elegancką i praktyczną kobietę, tembardziej, że obok sukien i kostjumów, widzimy modele dziecinne oraz szlafroki, bluzki bieliznę i kapelusze.

Niejeden z tych modeli będzie mogła każda Czytelniczka wykonać sama, jeśli się zastosuje do praktycznych wskazówek zawartych w Nr. 8 dwutygonnika.

Dział gospodarstwa domowego, tablice kroju i arkusz wzorów dopełniają ten interesujący numer.

Muzyka Kościelna Nr. 2. Zeszyt kwietniowy tego jedynego polskiego miesięcznika, poświęconego muzyce kościelnej i liturgi przynosi obok bogatego działu wiadomości i kroniki szereg interesujących artykułów. Prof. Chybiński ogłasza „Luźne notatki o staropolskich organach, organistach i organmistrzach“ jako początek dłuższej rozprawy źródłowej. Poważne wskazówki praktyczne podają artykuły: „O technice organowej i fortepianowej“ dr. K. Z. i „O śpiew ludowy w kościele“ X. Wiśniewskiego.

Szesnasty zeszyt „Świata“ przynosi artykuły: Józefa Kotarbińskiego „Kryzys małżeńswa“, Karola Frycza o wystawie pośmiertnej E. Żaka, kronikę z tygodnia St. Krzywoszewskiego, felieton pt. „Mody i My“ Wacława Grubińskiego, korespondencję z Sahary R. Womerowicza z oryginalnemi fotografiami, krytykę nowej powieści K. Capka pt. „Krakatit“ pióra Eustachego Czekalskiego oraz girlandę ciekawych felietoników na tematy polityczne, literackie, teatralne i naukowe. W dziale beletrystycznym „Świat“ drukuje utwory A. Konara „Bez Serca“ i Józefa Relidzyńskiego „Żółta Twarz“.

Fiasco prohibicji w Stanach Zjednoczonych.

Lwów, 20 kwietnia.

Specjalna komisja, wybrana przez senat Stanów zjedn. zbiera dane, tyczące się skutków zakazu zupełnego wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych. Przed komisją staną przedstawiciele wszystkich zawodów i związków, wezwani do przedstawienia swojej opinji.

Przedstawiciel „amerykańskiej federacji pracy“, William Roberts, oświadczył, że **„suche prawo“ zagraża zdrowiu przeszło czterech miljonów robotników amerykańskich.** Odbywszy podróż po całych Stanach zjednoczonych, na przestrzeni 50.000 kilom., w interesach w interesach powyższej federacji, zauważył, że **wszędzie można dostać z łatwością wódki i likierów, nidzie zaś piwa.** Zwiedził mnóstwo mieszkań robotniczych, w których wyrabiano napoje alkoholowe z produktów szkodliwych dla zdrowia. Wobec tego domagał się w imieniu świata robotniczego, aby w Stanach Zjednoczonych dozwolony był wyrób piwa i win lekkich.

Jak się okazuje, pomimo wydawania przez rząd Stanów Zjednoczonych sum olbrzymich na zwalczanie przemytnictwa, **zaledwie 5% napojów** alkoholowych, przemycanych do Stanów Zjednoczonych, **dostaje się w ręce władz celnych** i jest konfiskowanych, a 95% przekrada się różnemi drogami przez kordony celne i sprzedawanych jest po wysokich cenach.

Z kraju.

× **Z karty żałobnej.** W Krakowie zmarł w 67 r. życia prof. **Józef Dłuski,** kompozytor i prof. muzyki i śpiewu. Zmarły był bratem dr. Kazimierza D. i muzyka oraz prof. Konserwatorjum w Petersburgu Erazma Dłuskiego.

× **Powieszenie mordercy.** Sąd doraźny w Rzeszowie, skazał na karę śmierci **Ignacego Stępowa,** który zamordował w celach rabunkowych kupca Darochę i jego parobka Wosia. Skazanego nie ułaskawiono. **Egzekucji dokonał kat z Warszawy.**

× **Szkolnictwo wojew. kieleckiego przyłączone do kuratorjum szkolnego w Krakowie.** Z Krakowa donoszą, że kuratorjum tamtejsze obejmuje 1 lipca b. r. całe szkolnictwo powszechne i średnie, znajdujące się na terenie wojew. kieleckiego. Pod zarząd kuratorjum krakowskiego przejdą: **Częstochowa, Radom, Kielce** i i. Skutkiem przyłączenia tego nastąpią wielkie przesunięcia sił nauczycielstwa.

Syreni śpiew p. Stresemanna

wabi równocześnie mocarstwa zachodnie i... Rosję.

Stutgart, 19 4. (PAT.) Powracając z urlopu w Locarno minister Stresemann zatrzymał się w Stutgarcie w celu wzięcia udziału w dorocznym **kongresie wirtemberskiej partji ludowej.** Na kongresie tym minister Stresemann wygłosił **dłuższą mowę o polityce zagranicznej Niemiec.**

Mówiąc o będących w toku **rokowaniach w sprawie traktatu z Rosją** Stresemann podkreślił, że **rokowania te nie oznaczają bynajmniej porzucenia przez Niemcy polityki, która znalazła swój wyraz w traktatach locarneńskich.**

Jeżeli traktat dojdzie do skutku powiedział Stresemann. to **będzie on dopełnieniem traktatów locarneńskich.**

———xo ox———

Jak rząd francuski zwalcza spekulację walutową.

Eksporterzy muszą oddawać walutę.

Paryż, 19. 4. (PAT.) Rząd postanowił wydać **nowe zarządzenia celem uniemożliwienia spekulacji walutowej.**

Zarządzenia te nie będą naruszały swobody, z której obecnie korzystają kupcy a jedynie **zobowiązują ekspertów do ściągania kapitałów do kraju w terminie 6-miesięcznym** oraz nakładają na importerów obowiązek uzyskania zezwolenia Izby handlowej.

———xo ox———

Paryż w więzach kokainy.

Skonfiskowanie 10 tys. recept kokainowych.

Paryż. (Tel. wł.) W aptekach tutejszych w związku z wykrytą aferą kokainową policja skonfiskowała **10.000 recept, wydanych przez lekarzy paryskich.** Skompromitowanych wielu lekarzy i osobistości wybitnych. Dzięki tej konfiskacie policja przyszła w posiadanie nazwisk osób, używających kokainy. Nastąpiło **aresztowanie wielu lekarzy**, którzy wbrew przepisom wydawali recepty kokainowe.

Rokowania o traktat handlowy z Niemcami.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 19 kwietnia.

Dziś przybył z Berlina do Warszawy poseł pełnomocny do rokowań handlowych z Niemcami p. **Olszewski.** We środę ma się odbyć **wspólna konferencja delegatów ministerstw przemysłu i handlu oraz** rolnictwa, celem ustlenia dokładnych **postulatów polskich** w **rokowaniach** z Niemcami.

———oo———

Przeciw kurateli finansowej Ligi Narodów

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 19 kwietnia.

W związku z obecną sytuacją gospodarczą pozostaje umieszczony w dzisiejszem „**Echu Warszawskiem" artykuł pióra posła Dębskiego,** prezesa sejmowej komisji spraw zagranicznych. W artykule tym, — który wywarł bardzo silne wrażenie — p. Dębski występuje stanowczo **przeciw zaciąganiu jakichkolwiek pożyczek pod egidą Ligi Narodów** i dowodzi, że **warunki takiej pożyczki musiałyby być bardzo ciężkie.**

Autor w artykule cytuje, jako przykład, **pożyczkę belgijską** i przypomina, że Liga Narodów zażądała wówczas od Belgii redukcji armji.

———oo———

SĄD DORAŹNY NA SPRAWCÓW RABUNKU BRONI.

Warszawa, 19. 4. (AW.) Dochodzenia śledcze w sprawie **rozbicia sklepu z bronią Spółki myśliwskiej** podczas demonstracji bezrobotnych, **ustaliły winę trzech osobników, którzy** prawdopodobnie odpowiadać **będą przed sądem doraźnym.** Dziś zapadnie decyzja w tej sprawie.

ROKOWANIA Z RIFFENAMI.

Paryż, 19. 4. (PAT.) Premilinarne rokowania z Riffenami **podjęte zostana 21 b. m.**

NAPAD NA POSŁA.

Warszawa, 19. 4. (AW). Poseł **Langer** z klubu „Wyzwolenia" w momencie, gdy siadł do pociągu, — odchodzącego w kierunku Warszawy ze stacji Włodawa, **został napadnięty przez 2 ludzi,** którzy z kastetami w ręku zaatakowali go, — **wymierzając szereg bolesnych ciosów.** Jednym z napastowanych okazał się niejaki Mielczarek, zamieszkały w Kole.

———oo———

Wu Pei Fu aprobuje rokowania pokojowe.

Hankou, 19. 4. (PAT.) **Wu Pei Fu** wysłał do Pekinu depeszę, w której **aprobuje rokowania pokojowe** lecz oświadcza, że **„zdrajca Feng Ju Siang** dla odzyskania swych wpływów, knuje spiski przy pomocy zagranicy. **Pekin jest ogniskiem bolszewickiem** i może zadanie nie będzie zakończone, dopóki bolszewicy nie zostaną wytępieni".

———oo———

IZOLACJA AMERYKI.

Waszyngton, 19. 4. (PAT.) Sekretarz stanu **Kellog** zawiadomił urzędowo Ligę Narodów, iż **Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w konferencji,** mającej omówić sprawę **zastrzeżeń amerykańskich co do przystąpienia Ameryki do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości.**

Kellog dodaje, że **rząd Stanów Zjednoczonych nie uważa za konieczne zawarcie nowego układu,** którýby dotyczył zastrzeżeń amerykańskich.

———oo———

TRZĘSIENIE ZIEMI W BIAŁOGRODZIE.

Białogród, 19. 4. (PAT). Wczoraj o godz. 19-tej dało się w Białogrodzie odczuć **wstrząśnienie podziemne,** które miało swoje ognisko koło góry Avala.

———oo———

Z SALI SĄDOWEJ.

Proces „Botwinowców".

Siódmy dzień rozprawy.

Lwów, 20 kwietnia.

W dalszym przebiegu postępowania dowodowego, Trybunał przesłuchał dziś szefa policji politycznej w Przemyślu, p. **Majewskiego,** który zeznał, że podejrzenie przeciw oskarżonym powziął **na skutek doniesienia praktykanta drukarskiego, Galanki,** jednakże zaprzestał korzystać z jego informacji, — gdyż dowiedział się, że **Galanka zdobywa wiadomości drogą prowokacji.**

Galanka, przesłuchany jako świadek, zeznaje, że organizację młodzieży komunistycznej bacznie obserwował i **donosił policji o poczynionych spostrzeżeniach.** Czynił **to z zemsty,** ponieważ komuniści swemi wpływami pozbawili go posady w drukarni.

Zeznawali następnie świadkowie odwodowi: Helena **Michotkówna,** Rachela **Horowitzówna** i Samuel **Rosenbusch,** wykazując, że osk. **Berkowicz** w lipcu ub. r. stale w ich towarzystwie przebywał i z żadną partją ani organizacją w tym czasie stosunków nie utrzymywał.

Przed przystąpieniem do przesłuchania następnego świadka. Gusty **Tenenbaum,** sprzeciwia się prokurator jej zaprzysiężeniu, ponieważ przeciw świadkowi w związku z obecną sprawą toczyły się dochodzenia karne. Do wniosku tego przyłącza się obrońca **Duracz,** protestując z powołaniem się na konstytucję, by od świadka, — który jest **bezwyznaniowy** — odbierać przysięgę religijną. Trybunał przychylił się do wniosku prokuratora.

Zeznania Tenenbaumówny i następnego świadka Miny **Stupp,** nowych szczegółów do rozprawy nie wniosły.

O GWAŁT PUBLICZNY.

Lwów, 20 kwietnia.

Przed sędzią jednostkowym **Szulisławskim** stanął dziś Władysław **Wowczuk,** indywidjum wielokrotnie karane więzieniem, oskarżony o **zbrodnię gwałtu publicznego.**

Dnia 20 marca b. r. na placu Strzeleckim wywołał oskarżony olbrzymią awanturę z swą żoną, pobił ją dotkliwie laską, **interweniujących posterunkowych i wywiadowcę policji znieważył czynnie.**

Po przeprowadzeniu rozprawy sędzia **Szulisławski** uznał oskarżonego winnym, i skazał go na **3 miesiące więzienia.**

Oskarżał prok. **Nowicki,** bronił adw. dr. Szymon **Weiss.**

———xo ox———

Morderstwo w Zamarstynowie.

Podmiejscy „gentlemani" zakłuli rywala.

Lwów, 20 kwietnia.

Wczoraj wieczorem w Zamarstynowie zostało popełnione **morderstwo na tle erotycznem.**

Zamordowany został Jan **Kocan,** 26-letni robotnik, **żonaty, ojciec trojga dzieci.**

Kocan znany był w Zamarstynowie, jako **donżuan, który niebardzo czuł się krepowany więzami małżeńskiemi.** Z tego też powodu był Kocan znienawidzony przez zamarstynowskich „gentlemanów", a jednak **z wielu burd i nożowniczych imprez wychodził cało z powodu swej siły i przytomności umysłu.**

Wczoraj stało się inaczej...

Nieznani narazie policji sprawcy opadli Kocana w jednej z ciemnych ulic Zamarstynowa i **zakłuli go nożami.**

Zawiadomiona o wypadku **policja wdrożyła dochodzenia.** Na miejsce wyruszyła **komisja policyjno-śledcza,** z komisarzem **Batorskim,** jako referentem, kierownikiem III komisarjatu P. P., komisarzem **Koncewiczem,** zastępcą komendanta policji powiatowej, aspirantem **Baalą** oraz wywiadowcami i posterunkowymi.

Po spisaniu protokołów, **zwłoki pozostawiono na miejscu** aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

———ox xo———

Kłopoty z modną córką.

Budapeszt, w kwietniu.

Baron **Juljusz Madarassy - Beck,** były prezydent Banku hipoteczno-kredytowego w **Budapeszcie** ma córkę Zuzannę. Pani Zuzanna jest piękną, ekscentryczną, pełną temperamentu i **uzdolniona pisarką.** Ojciec wydał ją w 18 roku życia za mąż, ale małżeństwo zostało przez samego papieża rozwiązane i pani Zuzanna, **obecnie 25 letnia kobieta** postanowiła być w **pełnem znaczeniu chłopczycą.** Najulubieńszem jej zajęciem jest **pisanie** nowel, romansów, wierszyków i **gra w karty.** Ale ten drugi sport był dla ojca zanadto kosztowny. **W Ostendzie przegrała p. Zuzanna całe swoje srebro stołowe,** ponadto zaciągnęła w wszystkich miastach i letniskach europejskich **długi.**

Jakiś czas ojciec te długi płacił, ale obecnie już ma tego za dużo i poczynił w sądzie kroki, by **p. Zuzannę wziąć pod kuratelę.**

Cały Budapeszt ma sensację, a pani Zuzanna twierdzi, że ojciec ma rację, **ale i ona także,** gdyż **byłoby nonsensem zaprzestać gry w karty,** zwłaszcza, gdy się **tak wiele przegrało.**

Ze świata.

+ **Kobieta prezydentem** miasta wybrana została w stanie ameryk. **Wash.** Jest to pani Berthe Landes, przewodnicząca rady miejskiej, żona profesora Uniwersytetu w Waszyngtonie. Otrzymała 41.300 głosów przeciw drowi Brownarowi poprzedniemu prezydentowi, który otrzymał 35.862 głosów.

+ **Zyski spelunki szulerskiej w Monte Carlo.** Szulernia w Monte Carlo zakończyła 31 marca rok sprawozdawczy. **Czysty zysk** wynosi **83 milionów franków,** okrągło o 20 miljonów więcej aniżeli w roku zeszłym. Akcjonarjusze **otrzymali dywidendy 140%,** tj. po 70 fr. od akcji 500 frankowej.

———oo———

KRONIKA.

KWIECIEŃ
20
WTOREK

Dziś: rzym.-kat. Agnieszki, gr.-kat. Heorhija.

Jutro: rzym.-kat. Anzelma b., gr. kat. Irydjona.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek 20 bm. o 7·30 wiecz. „Traviata". Gośc. występ Stanisławy Korwin-Szymanowskiej.

Środa 21 bm. 3·30 popoł. „Nisterjum Narodowe" „Dla Ciebie Polsko".

Środa 21 bm. 7·30 wiecz. „Car Paweł I". Gośc. występ Ludwika Solskiego.

Czwartek 22 bm. „Pajace" i „Verbum Nobile". Gośc. występ Stanisławy Korwin-Szymanowskiej.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 20 bm. o 7·30 wiecz. „Szelmostwa Skapena".

Środa 21 bm. „Orłow".

Czwartek 22 bm. „Szelmostwo Skapena".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Wtorek i środa o 7·30 „To był tylko sen". Gośc. występ Ordon-Sosnowskiej. Zniżki urzędnicze obowiązują.

—oo—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Palace. „Z tajników duszy kobiecej".
Kopernik. „Wenus z Montmartru".
Marysieńka. „Wenus z Montmartru".

—oo—

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe brama od ul. Dziednszyckich). A. Karpiński z Krakowa, E. Erb. S. Pieniążek M. Wodzicka (szkice z Grecji) sala ogólna. Od 10—3.

—oo—

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Piątek 23 kwietnia: Leopold Münzer. pianista. 1691

—oo—

— **Teatr Wielki** wznawia dziś dawno niegraną, wspaniałą operę Verdi'ego **„Traviatę"** z gościnnym udziałem, w roli tytułowej, znakomitej śpiewaczki, Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. która partję tę zalicza do swych najbardziej ulubionych i popisowych kreacyj. Partję Alfreda odtworzy po raz pierwszy tenor Mieczysław Salecki.

— **Teatr Nowości** przypomni dziś genjalną komedję — farsę Moliera: „Szelmostwa Skapena", wystawioną na naszej scenie niezwykle barwnie i stylowo, w koncertowem wykonaniu. W dzisiejszem przedstawieniu rolę Leandra odtworzy zastępczo p. Zygmunt Rzecki.

— **Misterjum Narodowe „Dla Ciebie, Polsko"**, wystawione niedawno z wielkim sukcesem, będzie powtórzone w dniu jutrzejszym na scenie Teatru Wielkiego o godz. 3.30 popoł. Dochód na Straż Mogił polskich bohaterów oraz na kolonje wakacyjne młodzieży szkół średnich.

— **„Serce Matki"** albo **„Przygody Tomcia Palucha"**, baśń dramatyczna będzie powtórzona w Teatrze Wielkim, w sobotę, na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

— **„Żądza"** wspaniały dramat namiętności Eugenjusza O'Neilla — głośnego pisarza amerykańskiego, nieznanego dotąd w Polsce — ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego w przyszłym tygodniu w pierwszorzędnej obsadzie artystycznej.

— **„Król Zygmunt August"**, wspaniała opera narodowa Tadeusza Joteyki, będzie najbliższą nowością muzyczną. Wielka ta opera znajduje się od dawna w opracowaniu reżysera Lewickiego, kapelmistrza Leszczyńskiego i dekoratora Z. Balka.

— **Gościnny występ Ordon - Sosnowskiej w najnowszej sztuce w Teatrze Małym.** Przedmiotem serdecznych owacyj co wieczora jest w Teatrze Małym znakomita artystka występująca w głównej roli kobiecej w doskonałej komedji Schmidta p. t. **„To był tylko sen"**. Obok niej burzliwe oklaski zbiera dyr. Czarnowski za doskonale pojętą i świetnie oddaną postać małżonka. Sztuka ma zapewnione długotrwałe powodzenie i dlatego też grana będzie przez szereg dni bez przerwy.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia, że we środę 21 bm. na zebraniu tygodniowem wygłosi odczyt inż. Zygmunt **Braun** p. t. Współczesna budowa samochodów. Początek o godz. 18-tej. Goście mile widziani.

— **Program Kasyna i Koła lit. artyst. na bieżący tydzień.** We czwartek dnia 22 bm. godzina 20-ta koncert Aleksandra Michałowskiego. Utwory: Haendla, Beethovena, Schuberta, Mendelsona, Schumanna, Gluck-Saint Saensa i Chopina. O godzinie 20 minut 15 — sala będzie zamknięta.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

—oo—

Mówią, że . . .

zamordowanie b. prezesa P.K.O. Lindego wywarło na wszystkich olbrzymie wrażenie.

— — — — — — — — —

fakt ten przecież nie jest w Polsce już odosobniony a źródeł jego szukać należy w tak ogólnem rozpolitykowaniu, w roznamiętnieniu tłumów różnymi projektami „ratowania" Ojczyzny, w tych hasłach rzucanych lekkomyślnie, oraz w braku poszanowania dla naszych władz. Lynczowanie ludzi ustało już nawet w państwach mniej cywilizowanych, wszędzie ludzie poddają się wyrokom kompetentnych władz. Ta zaraza samosądowa musi też być raz na zawsze wytępiona, winnych bezwzględnie musi się karać, fakt taki największą krzywdę wyrządza naszemu wysoce etycznemu sądownictwu, naszej praworządności. W tym wypadku kto wie czy skutki wyroku sądowego nie byłyby bardziej doniosłe, niż się to wydawać mogło. Sprawca zamachu podwójnie więc zawinił. Ale czy bezpośrednio nie zawinili ci wszyscy, którzy robią odpowiednią atmosferę, wytwarzają ferment zakłucający nasze demokratyczne pojmowanie życia państwowego, sączą jad idei na którą nie czas i miejsce w Polsce?

rrr.

—oo—

— **Tradycyjne święcone** staraniem zarządu okręgu Związku Legjonistów Polskich odbędzie się dnia 2 maja br. o godzinie 7-mej wieczór w lokalu Ochotniczej Straży Pożarnej „Sokół" ogród Kościuszki. Wstęp od osoby 3 zł. zaś od rodziny złożonej z 2 osób 5 zł.

Zgłoszenia w lokalu związku Piekarska 53 przyjmuje gospodarz obyw. Jarema codziennie od godz. 6-tej do 9-tej wieczór do dnia 1 maja włącznie.

— **Z Towarzystwa Fizycznego.** We czwartek dnia 22 b. m. odczyt prof. Politechniki dr. Z. Klemensiewicza „O teorji elektrolitów Debye'a". Początek o godz. 19.15. Sala fizyczna Politechniki.

— **Walne zgromadzenie Koła lwowskiego Pol. Towarzystwa Historycznego** odbędzie się w piątek 23 b. m. o godz. 6 popoł. w Instytucie historji sztuki Uniwersytetu J. K. (ul. św. Mikołaja 4. II. p.) z nast. porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie ustępującego i wybór nowego zarządu. 2) Odczyt dyr. dr. **Czołowskiego p. t.** a) Zamek trembowelski w 1551 r. — b) Przyczynki do założenia i dziejów Kudaku.

—oo—

Kolejarze się bronią.

Warszawa. (Tel. wł.) **„Przegląd wieczorny" donosi, iż wiadomość o zamierzonej redukcji 18.000 kolejarzy wywołała w sferach kolejarskich oburzenie. Szczególnie dotknięci zostaliby pracownicy warsztatów, którzy nie są objęci ustawą emerytalną. We wszystkich Dyrekcjach kolejowych mają być zorganizowane wiece kolejarzy którzy zamierzają energicznie bronić swych praw.**

—oo—

SKAZANIE FAŁSZERZY MLEKA.

Wiedeń. (Tel. wł.)

W sprawie fałszerzy mleka zapadł już wyrok. Na ławie oskarżonych zasiadał właściciel centralnej mleczarni i trzej jego urzędnicy.

Właściciela fabryki Franciszka Hufnagla skazano **na 18 miesięcy**, szwagra jego Markbreitera na rok, urzędnika Bartla na 10 miesięcy a chemika Lachudta na 6 miesięcy więzienia.

Bilety ulgowe i bezpłatne do Teatru Małego

wydaje

Prenumeratorom miesięcznym i kwartalnym

Administracja „Kurjera Lw." codziennie od godz. 2—4.

— **Nasz fejleton.** W odcinku dzisiejszego numeru rozpoczynamy druk dłuższej noweli jednego z najzdolniejszych współczesnych beletrystów, **Juljusza Kaden - Bandrowskiego** — która zapewne wzbudzi duże zainteresowanie naszych Czytelników.

— **Pod koła pociągu** na torze obok mostu kolejowego koło ulicy Pod Dębem, rzucił się przedwczorajszej nocy Marjan Płaksej, liczący 23 lat, pomocnik ślusarski, zamieszkały we Lwowie. Koła parowozu odcięły mu głowę od tułowia. Powód narazie nieznany.

—oo—

Z Ligi Morskiej i Rzecznej.

Lwów, 20 kwietnia.

Istniejący od roku we Lwowie oddział Ligi Morskiej i Rzecznej odbył w niedzielę, w sali Izby handlowej i przemysłowej, **walne zgromadzenie.** Prezes dr. Józef **Gluziński** omówił działalność oddziału, który w początkach swego istnienia walczyć musiał z wielkiemi trudnościami, zdołał jednak zdobyć dość **pokaźną liczbę członków,** — zwłaszcza z pomiędzy **młodzieży szkolnej i wojska.** Dochody Tow. wynosiły przeszło 10.000 zł., z czego 2.500 zł. przekazano centrali warszawskiej.

Wybory nowego zarządu dały następujący wynik:

Prezes: rektor dr. Stanisław **Niemczycki;** wiceprezes: rektor Antoni **Pawłowski;** skarbnik: dr. Karol **Trawiński;** sekretarz: dr. Wilhelm **Todt.**

Członkowie Zarządu: dr. Aleksander Czołowski, dr. Julian Czyżewski, dr. Józef Gluziński, Michalina Hausnerowa, Wanda Kłosowska, podpułk. Franciszek Lachowicz, ks. Eleonora Lubomirska, prof. dr. Maksymiljan Matakiewicz, dr. Tadeusz Moszyński, dr. Jan Rogowski, major dr. Józef Rożniecki, dr. Stanisław Schätzel, dr. Leonard Stahl, prof. Wacław Suchowiak, Otto Sochański.

Komisja rewizyjna: dr. Stanisław Bieńkowski, inż. Kazimierz Gąsiorowski, dr. Jan Jerzy Rucker, dr. Karol Zagajewski.

Jako delegatów lwowskiego oddziału na walne zgromadzenie Ligi Morskiej i Rzecznej **w Warszawie** wybrano prezesa rekt. **Niemczyckiego** i dr. A. **Czołowskiego.**

—oo—

ORGANIZACJA BOJÓWEK BOLSZEWICKICH NA 1 MAJA.

Wilno. (Tel. wł.) Organizacje antypaństwowe **w porozumieniu z władzami sowieckiemi w Mińsku** przygotowują się na terenie ziem wschodnich do wystąpień w dniu 1 maja.! W pobliżu granicy sowieckiej w miasteczku **Gródek** ujęto 2 agentów Kominternu i szereg osób **przybyłych z Mińska i Moskwy** z instrukcjami i pieniędzmi, z których część przeznaczona była **w głąb Polski.**

Co się stało w mieście?

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Stefanja Łysiówna, lat 20 (ul. Lenartowicza 21), wskutek nieostrożnego obchodzenia się **z benzyną,** spowodowała wybuch, przyczem poparzyła sobie obie nogi.

— **Zawalenie się kanału u wylotu ul. Gródeckiej.** Przedwczoraj o godzinie 4-tej po poł., skutkiem ulewnego deszczu, zawalił się na przestrzeni kilku metrów kanał u wylotu ul. Gródeckiej, koło kościoła św. Anny. Wytworzyło się z tego powodu duże zagłębienie, nad którem tor kolei elektrycznej, wiodącej w górę ul. Gródeckiej, zawisł w powietrzu. Skutkiem tego ruch tramwajowy na tej przestrzeni został wstrzymany i odbywa się przez przesiadanie. Miejsce zabezpieczono barjerą.

— **Kradzieże i włamania.** Za kradzież **roweru** na szkodę Marjana **Kapuścińskiego** (ul. Chmielowskiego), aresztowano Sabłę Żurawskiego, lat 21 (ul. Gródecka). — Za kradzież **srebra** na szkodę Władysława Bubnickiego (ul. Tarnowskiego 10), oddano do aresztów Franciszka Opresa, lat 41, bez zajęcia i miejsca zamieszkania. — Bolesław **Marczyński,** majster ślusarski (Pijarów 11 A), doniósł policji, że dnia 18 b. m. nieznany złodziej włamał się do jego warsztatu (Heninga 3) i skradł wiertaczkę maszynową z kilkoma świdrami, wartości 150 zł.

— **Za przebicie nożem** Filipa **Bagińskiego,** murarza (ul. Źródlana), aresztowano Stanisława **Scheifa,** lat 38, notowanego i karanego nożownika.

— **Aresztowano:** **za** awantury opilstwo 2 osoby; za włóczęgostwo i żebraninę 5 osób.

—oo—

Polska wystawa eksportowa.

Gdańsk, w kwietniu.

Od dnia 24 kwietnia do 2 maja b. odbędzie się w Gdańsku **Polska Wystawa Eksportowa pod protektoratem ministerswa przemysłu i handlu.** Sfery handlowe i przemysłowe Wolnego Miasta są wybitnie zainteresowane Wystawą Polską, tem więcej, iż z racji wojny celnej polsko - niemieckiej, zmuszone są do szukania rynków zakupu w Polsce.

Ministerstwo Kolei Żelaznych przyznało **ulgi taryfowe dla zwiedzających.** Zwracamy szczególną uwagę, iż **dla otrzymania zniżki kolejowej** w drodze powrotnej, należy **wykazać się biletem pierwotnym,** a więc zatrzymać go i **oddać dopiero przy nabywaniu biletu powrotnego.** Również dla eksponatów przyznano ulgi taryfowe w formie bezpłatnego transportu objektów wystawowych w drodze powrotnej.

Wystawa Polska, organizowana przez Zarząd Wystawy Ruchomej w Warszawie, mieścić się będzie w ramach ogólnej Międzynarodowej Wystawy Eksportowej, **pod kierownictwem Zarządu Targów Gdańskich. W Wystawie Międzynarodowej** biorą udział: **Holandja, Grecja, Amreyka Środkowa i Palestyna,** występujące z wystawami zbiorowemi. **Zwiedzenie Wystawy** leży w **interesie kupiectwa polskiego** w celu poznania i zorjentowania się w międzynarodowym rynku wywozowym.

Otwarcie Wystawy nastąpi dnia 24 kwietnia b. r. **w obecności przedstawiciela rządu polskiego.**

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

* **Przewóz spirytusu przez podróżnych.** Podróżni wyjeżdżający zagranicę mogą wywozić spirytusu i napojów łącznie **nie więcej, niż 1 litr,** i to w naczyniach otwartych, świadczących o przeznaczeniu napoju do osobistego użytku podczas podróży. Spirytus ten (względnie napoje) wolny jest od opłaty skarbowej.

SOWIECKI EKSPORT DRZEWA. Przewodniczący sowieckiego towarzystwa „Sewsaples" wyjechał na trzy miesiące zagranicę, aby przeprowadzić rokowania w sprawie eksportu drzewa. W wyniku rokowań Niemcy nabędą 2500 standardów drzewa, zaznaczamy przytem, że zakupy Niemec obejmują wogóle tylko 15 tysięcy standardów. **We Francji** sowiecki przedstawiciel osiągnął **szczególnie pomyśine rezultaty,** o ile firmy francuskie poniosą same koszta celne (cło na drzewo importowane jest we Francji dość wysokie). Zupełnie **nowy rynek** dla eksportu drzewa sowieckiego został otwarty w **Belgji,** która ma nabyć wielką ilość desek. W Holandji sprzedano w tym roku o 20% więcej drzewa niż w roku poprzednim.

GIEŁDA LWOWSKA.

Z papierów wiedeńskich kupowano dzisiaj chętnie Browary, przyczem cena doszła do 10 zł. — Za Chodorów płacono 58 — 60 zł. — Popyt za Parowozami, płacono do 0.19. — Zieleniewski uzyskał nadwyżkę 25 groszy na sztuce. Tespy zaś spadły na 3.20 (ostatnio płacono 3.50). — Zainteresowanie dla Sierszy Górniczej, przy braku towaru.

Akcje bankowe w zaniedbaniu.
Tendencja chwiejna.
Usposobienie spokojne.

Kotowane: Przemysłowy 0.05 i pół, 0.06 i pół; Browary 9.25, 9.50, 10; Chodorów 59, 58.50, 59, 60, 58; Lokomotywy 0.77; Gazolina 1.55; Parowozy 0.18, 0.17, 0.19; Tesp 3.20; Zieleniewski 10.50.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja od rana do g. 3 po poł. silnie zwyżkowa, później nastąpiła zniżka; do wieczora dolar spadł o 16 punktów. — Obrót ożywiony.

Dolary ameryk. 9.65 — 9.70; dol. kanad. 9.50 — 9.60; kor. czeskie 0.26 — 0.26 i pół; leje 0.03 — 0.03 i pół; franki franc. 0.30 — 0.31; fr. szwajc. 1.70 — 1.75; funty szterl. 43.00 — 43.50.

Złoto: 20 kor. 35.00 — 36.00; 20 mk. 32.50 — 33.00; 20 mrk. 42 — 42.50; 10 rb. 45.00 — 46.00.

Srebro: kor. austr. 0.72 — 0.76; 5 kor. 3.80 — 4.00; floreny 1.90 — 2.00; ruble 3.00 — 3.20; kop. 1.50 — 1.60.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie rejestrowano transakcje w jęczmieniu pastewnym. — Poza giełdą płacono za ziemniaki do sadzenia loco Dziuryn 4.15 zł., zaś za czerwona koniczynę około 290 zł. Silnie poszukiwano otręby dla celów eksportowych przy zniżonej podaży. Dobra pszenica poszukiwana nadal, dla owsa natomiast zainteresowanie słabsze. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Pszenica krajowa biała 42.50 — 44.50; Pszenica krajowa czerwona 45.00 — 47.00; Żyto małopolskie 24.50 — 25.50; Jęczmień małopolski browarniany 23.50 — 24.50; Jęczmień małopolski pastewny 22.00 — 23.00; Owies małopolski 27.00 — 28.00 zł. — Ceny z wyjątkiem jęczmienia pastewnego, szacunkowe.

ŚWIATOWA PRODUKCJA WĘGLA.

Główne państwa węglowe Europy wydobyły w 1925 r. **510 milj. ton węgla kamiennego,** a mianowicie Anglja — 252 milj., Niemcy — 133 milj., Francja — 48 milj., **Polska — 29,** Belgja — 23, okręg Saary — 13 milj. i Czechosłowacja 12.5 milj. ton. Wydobycie w 1925 roku **jest mniejsze niż w 1924 r.** Zwiększyło się wydobycie w Niemczech i Francji, w pozostałych wymienionych ośrodkach uległo **zmniejszeniu.** Stany Zjednoczone wydobyły w 1925 roku — 531 milj. ton.

ZATWIERDZENIE STATUTU GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ WE LWOWIE.

Postanowieniem ministra przemysłu i handlu, w porozumieniu z ministrem skarbu z daty Warszawa 31 grudnia 1925 No. HW/1931/25 zatwierdzono, na podstawie ust. 3 paragr. 1, oraz ustępu 5 paragr. 34, rozporządzenia Prez. Rzeczypospl. z dnia 28 grudnia 1924 o org. Giełd (Dz. U. Rz. P. No. 114 poz. 1019), statut Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa (480). Godz. 17.30. Koncert orkiestry „Polskiego Radja". — Godz. 18.— Reforma monetarna w Polsce w r. 1924, wykład dra Dmochowskiego. — Godz. 20.30. Koncert symfoniczny.

Berlin (504). Godz. 19.30. Flet zaczarowany — opera Mozarta.

Budapeszt (564). Godz. 18. Śpiewacy norymberscy — opera Wagnera.

Oslo (382). Godz. 21.30. Koncert fortepianowy Rolfa Rentzana.

Wiedeń (531). Godz. 20.15. Wieczór Franciszka Suppego.

Kondenzatory blokowe powietrzne, cewki Low Loss do nabycia w firmie „KINOFOT". Lwów, ulica Trzeciego Maja 11a.

PIERWSZE DOŚWIADCZENIA.

Doświadczenia robione z aparatem dedektorowym wykazały, że warszawską radjostację słychać zapomocą tego aparatu w promieniu **30 kilometrów** przy zastosowaniu anteny wewnętrznej t. zn. pokojowej, a w promieniu 90 kilometrów przy zastosowaniu anteny zewnętrznej.

O NOWE PRZEPISY DLA POSIADACZY RADJOAPARATÓW ODBIORCZYCH.

Uruchomienie nowej silnej radjostacji nadawczej w Warszawie wywoła zwiększenie się ilości radjoodbiorców. Dotychczasowe przepisy normujące prawo posiadania aparatów odbiorczych, są już przestarzałe i w porównaniu z przepisami obowiązującemi w zachodniej Europie, zbyt skomplikowane.

W celu **opracowania nowych przepisów** generalna dyrekcja poczt i telegrafów zwróciła się do zarządu Tow. „Polskie Radjo" z prośbą o wzięcie udziału w pracach komisji na ten cel wyznaczonej. Ze swojej strony Zarząd Tow. „Polskie Radjo" zwrócił się z prośbą o współpracę do centralnego komitetu polskich zrzeszeń radjotechnicznych.

——oo——

KURJER SPORTOWY.

Akademicki Związek Sportowy we Lwowie organizuje w dniu 25 kwietnia b. r. **drużynowy bieg na przełaj między studentami wyższych uczelni** a to: Uniwersytetem, Weterynarją i Exportówką.

Bieg odbędzie się na przestrzeni około 2.800 m. ze startem i metą w parku „Helanka" (dojazd tramwajem „4" do ul. św. Wojciecha).

Bieg jest jednostkowy i drużynowy, przyczem drużyna składa się z 8 zawodników, a 6 pierwszych liczy się punkty.

Chcący wziąść udział w powyższym biegu, zgłoszą się w sekretarjacie Bratniej Pomocy swej uczelni, lub w sekretarjacie A. Z. S. Lwów, Łozińskiego 7, w godz. od 6 do 7 wiecz., gdzie dostaną dokładne informacje.

ZAWODY SZERMIERCZE POLSKA — CZECHOSŁOWACJA.

Zawody szermiercze międzypaństwowe Polska - Czechosłowacja w Krakowie przyniosły zwycięstwo drużynie reprezentacyjnej Czechosłowacji. Polska wygrała spotkanie na floretv 9:1, przegrała w szpadach 4:12, a w szablach 5:11. Najlepszy był Friedrich (ze Lwowa), który odniósł ranę.

MISTRZOSTWA OKRĘGU W PIŁCE NOŻNEJ.

Dalsze rozgrywki o **mistrzostwa okręgu** przyniosły dwa punkty **Polonji** przemyskiej, zdobyte na **Lechji,** i po 1 **Pogoni i Hasmonei. Zawody Czarnych ze Spartą** rozegrano jako **przyjacielskie,** z powodu boiska, nie nadającego się pod zawody o mistrzostwo.

POGOŃ - HASMONEA 2:2 (1:1).

Mecz **bez tempa,** na które **Pogoń,** po raz pierwszy może, nie mogła się zdobyć. Z drużyn — Hasmonea legitymowała się postępem w zgraniu zespołu, podczas gdy drużyna Pogoni zadziwiła słabością i **niezgraniem.** W Pogoni najsłabsza **pomoc** — trójka ataku nie rozumiała się tak, jak dawniej, słabsza nawet, niż na meczu z Cracovią.

Z Hasmonei najlepszy Wolfsthal — z Pogoni: Wacek i Giebartowski. **Dużo fauli** i błędów, wskazujących na brak treningu, szczególnie u niektórych graczy Pogoni razi nieopanowanie piłki.

Bramki strzelili: dla Pogoni **Bacz,** w tem drugą z karnego, dla Hasmonei **Mahler** i z wolnego **Birnbach.**

Sędziował p. kpt. Bruniewski.

CZARNI - SPARTA 2:2 (1:0).

Zawody przyjacielskie. Gra znacznie ciekawsza i żywsza, niż na meczu przed południem, mimo ciągłego, ulewnego deszczu i błota, chociaż błoto mało do wysiłków zachęcało. **Czarni** byli cały czas **lepsi** od przeciwnika, którego sobie nieco zbagatelizowali. **Sparta** nie traciła nadziei i nagły poryw tempa przyniósł jej wyrównanie. Wynik ze względu na stan boiska i nierówne szanse do gry, jest o tyle miarodajny, że wskazuje Spartę jako **drużynę poważną,** z którą każdy przeciwnik **musi się liczyć.**

Bramki strzelili: dla Czarnych — Chmielowski, a dla Sparty — Murski.

Sędziował p. Zweig.

POLONJA - LECHJA 2:1 (0:0).

Przewaga Polonji cały czas — mimoto wygrana przyszła z trudem. Bramki strzelili: dla Polonji — Kowalski i Menczak, a dla Lechji — Wichura.

Boisko rozmokłe. Sędziował dr. Niedźwirski.

MISTRZOSTWA KL. B I C.

Lwów: Czarni II - Sparta II 5:3 (3:1). — Czarni III - Sparta III 5:2. — Czarni IV - Grafika 3:1. — Pogoń II - Hasmonea II 5:0. — Pogoń III - Hasmonea III 5:1. — Orzeł Biały - Victoria 1:1. — Błękitni - Ekran 6:2

PIŁKA NOŻNA W KRAJU I ZA GRANICĄ.

Kraków: Jutrzenka - Wawel 2:0 (1:0), mistrz. — Cracovia - B. B. S. V. 1:1, tow.

Warszawa: **Polonja - Warszawianka 6:4 (2:4) o mistrzostwo.** Sędzia p. Marczewski usunął 2 graczy Warszawianki.

Poznań: Warta - Pogoń 4:0 (2:0).

Łódź: Turyści - Siła 6:0. — Widzew - ŁTSG 6:1.

Katowice: IFC Katowice - Naprzód 2:2. — Iskra - Amatorski 5:2 (!).

Wiedeń: Amatorzy - Simmering 4:2 (3:1). — WAC - Slovan 2:1. — Rudolfshuegel - Admira 3:1.

Zurych: Szwajcarja - Włochy 1:1 (1:1).

Duesseldorf: Niemcy - Holandja 4:2 (1:1).

Tuluza: Francja - Portugalja 4:2.

OKRĘGOWY BIEG NA PRZEŁAJ WE LWOWIE.

Okręgowy bieg na przełaj we Lwowie, urządzony przez Sekcję Lekkoatletyczną Czarnych zgromadził na starcie około 30 zawodników z Czarnych, Pogoni, AZS i 6 p. lotniczego.

Bieg wygrał **Niemczycki (Pogoń)** w dobrej formie w czasie **9 min. 48.1 sek.,** drugi **Bernaś (AZS),** trzeci **Kawa** (Czarni). Drużynowo wygrał bieg AZS.

NOWE ZWYCIĘSTWO JUNOSZY.

Wiktor Junosza odniósł w Paryżu **trzecie zwycięstwo z rzędu,** pokonywując **Fergeuna** w 7 rundzie wspaniale przez **knock-out.**

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że zwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia „AROMA“ Spółdzielni z ogr. odp. we Lwowie odbędzie się w dniu 30 kwietnia 1926, o godz. 18 we własnym lokalu przy ul. Skarbkowskiej l. 15 z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Przedłożenie rachunków i bilansu za czas od 4 maja 1925, do końca roku 1925.
2. Udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorjum z rachunków i czynności z r. 1925.
3. Rozdział zysku.
4. Wnioski członków.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1926.

Za Zarząd
MAURYCY KOHN.

ROWERY, GRAMOFONY i MASZYNY DO SZYCIA przyjmuje do naprawy po cenach niskich JAKOB ROSENMANN, LWÓW AKADEMICKA 26.
Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotnie.
Telefon 19-61. 1445

Zawiadomienie. 1410

Skład materjałów elektrycznych **Klemensa Pompacha** został przeniesiony z ulicy Jagiellońskiej 11 do lokalu przy ul. **Jagiellońskiej 18 w podwórzu. Żarówki najlepszej jakości od 1·20 począwszy.**

Telef. 17-25! Spiesz Czytelniku **Telef. 17-25!**

Po gramofony zagr. z tubami i bez tub oraz płyty gramofonowe kraj. i zagr. ostatnie nowości, bo potaniały we firmie:
MALWINA ROSENMAN przedtem Immerglück
Jagiellońska 17. 1539

Ważne dla ogrodów warzywnych i owocowych!

Oferty na mieszanki nawozów sztucznych pod warzywa i drzewa owocowe, zawierające wszystkie sole odżywcze w odpowiedniej proporcji wysyła z tabelą rozsiewu na różne gatunki

„Superfosfat“ Fabryki nawozów sztucznych JUZEFA i KAROLA TOWARNICKICH, Wróblik szlachecki p. loco.

Sprzedaż na Lwów i okolicę u firm „WIOSNA“ Lwów — Rutowskiego 1., Krzyżewski & Franczak — Zimorowicza 1.

Tam do nabycia mieszanki na kwiaty doniczkowe i balkonowe. 1679

Dolarówki



1685

(ciągnienie 1 maja) kupujemy i sprzedajemy. Do ciągnienia loterji klasowej (21 kwietnia) mamy jeszcze trochę losów na sprzedaż po 10 zł.

Dom Bankowy **SCHÜTZ i CHAJES** Lwów, róg ul. Kopernika

OGŁOSZENIE.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Związku Kredytowego dla handlu i rolnictwa w likwidacji w Zborowie stow. zarej. z ogr. poręką odbędzie się dnia 3 maja 1926 o godz. 5-tej pop. w biurze Związku Nr. 521 w Zborowie z następującym porządkiem dziennym

1. Sprawozdanie likwidatora Związku.
2. Odczytanie sprawozdania rewizora Powszechnego Związku na własnej pomocy opartych gal. stow. zarobkowych gosp. we Lwowie odbytego dnia 17. I. 1926.
3. Wybór dwóch likwidatorów i jednego zastępcy.
4. Wybór uzupełniający 3-ch członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Wnioski członków.

Gdyby dnia 3. V. nie było ilości członków wymaganych według §. 46. stat. odbędzie się dnia 23. V. o godz. 5-ej popoł. drugie walne zgromadzenie z powyższym porządkiem dziennym które bez względu na liczbę obecnych większością ⅔ głosów rozstrzygać będą.

Zborów, dnia 19 IV. 1926.

Rada Nadzorcza: 1700
Moses Glanzberg. Aron Hołota.

TEXTA — LWÓW

Piekarska 5. 1686

Poleca pierwszorzędne towary tekstylne, jako to perkaliny, szyfony, damasty zefiry, ręczniki, obrusy, jakoteż wszelkie modne materjały dla Pań. P. T. Urzędnikom udzielamy kredytu po cenach ściśle gotówkowych.

ART. PRACOWNIA NOWOCZESNEJ FOTOGRAFJI i powiększeń

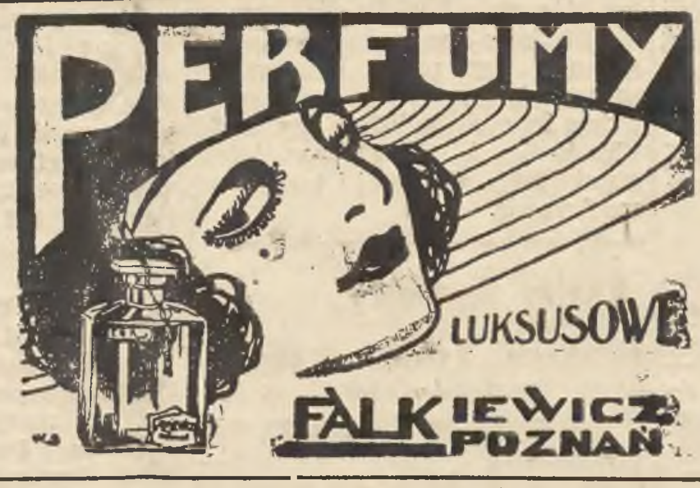
„HENNERA“

WŁAŚCICIEL: MARCIN JAEGER

LWÓW, UL. KORALNICKA 4.

(BOCZNA AKADEMICKIEJ I ZIMOROWICZA) 1531

POLECA SIĘ



DRUKARNIA POLSKA

Lwów
ul. Chorążczyzny 17.
doskonale wyposażona
wykonywa wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące
szybko, starannie i tanio!

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.



Najsilniejsze bóle głowy usuwa.

O SAMOCHODÓW

ciężarowych i osobowych
Opony „Michelin“
Masywy „Dunlop“
Łańcuchy „Lincoln“
Łożyska kulkowe „FS“
oraz części składowe i wszelkie przybory poleca ze składów w cenach konkurencyjnych
„SKA“ sp. z ogr. odp. Lwów Wałowa 11 a. 1357

Mieszkania.

DUŻY frontowy pokój do wynajęcia od 1 maja br. Grunwaldzka 9. II. p. na prawo. 1677

3-4 POKOJOWE mieszkanie, okolica Pańskiej, Halickiej, w śródmieściu poszukiwane. Złoszenia pod „R. D“ do admin. „Kurjera Lw.“ 1329-5

KTO ODSTĄPI duży, jasny pokój nieumeblowany, z przedpokojem na froeblówkę. Może być lokal wspólny ewentualnie tylko na przedpołudnie. W parterze lub na pierwszem piętrze. Zgłoszenia „J. B.“, ul. Zamojskiego 9, I. p., drzwi 5.

CHARAKTER.

Swiatowej sławy psycho-grafolog SZYLLER-SZKOLNIK opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyła się po otrzymaniu 3 złotych (można znaczkami pocztowymi). Osobiście przyjmuje od 12—7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa. Psycho-Grafolog, SZYLLER-SZKOLNIK. Piękna 25-8. 1617

Posady i prace.

TAPICER-dekorator z Warszawy poszukuje pracy; robi tanio i dobrze. otomany, materace, garnitury. Ma chlubne świadectwa. Przyjmuje zamówienia na wyjazd. Adres: ul. Krzywa 6, w podwórzu, oficyna, T. Głębocki. Telefon 26-62. 1687

RODOWITA francuska poszukuje posady na wieś do dzieci od lat 7. Zgłoszenia Lenartowicza nr. 10, parter ua prawo. 1692

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIANY i pianina okazyjnie zawsze na składzie, Kaim i Syn, Kopernika 16. Tel. 20-45. 1478

FORTEPIAN wysokiej jakości, modny, piękny, sprzedam gotówką. Kopernika 26 parter-oficyny. Skleniarski. 1671

WILK prawdziwy ołaskawiony 11-miesięczny do sprzedania. Stanisław Danhoffer, Brody, Za Wodą 6.

SYPIALNIĘ jasionową, jadalnię palisandrową wiedeńską, sypialnię cytrynową, jadalnię orzechową, łóżko mosiężne szerokie, słupek marmurowy sprzeda „Hala Aukcyjna“, Akademicka 3, I. p. Telefon 30-54. 1696

Nauka i wychowanie.

MATEMATYKI, wykreślnej, francuskiego, niemieckiego oraz rysunków uczą naucz. gimn. Przygotowanie do egzaminów gimnazj., Batorego 34, IV. p., od 3-5. 1643-9

STENOGRAFJI wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny, Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 1351

ZDOLNEGO korepetytora dla ucznia 4 kl. norm. w celu przygotowania go do egzaminu wstępnego poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia: Rubin, Kingi 1. 4, I. p Wymagana gwarancja. 1693

Różne.

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lw.“ pod „Szybkość“. 1334-5

PRACOWNIA ABAŻURÓW Pańska 6, poleca się. 1366

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Rowery Zawadzkiego i inne oraz wszelkie przybory do tychże
PIŁKI NOŻNE, dętki. pompki, buty, dresy poleca hurtownie i detalicznie
A. FRIEDFELD, Lwów, Jagiellońska 9.
Tel. 34—65. 1697

Asfaltowania i pokrycia dachowe wszelkiego rodzaju WYKONUJĄ Horszowski i Ska Skład materjałów budowlanych
1526 LWÓW, UL. BOURLARDA 3. — Telef. 17-64.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.